

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa 1 — 15.IX.1954

Rok XI

TREŚĆ NUMERU:

Dobry siew — to dobry plon

W walce o wzrost produkcji rolnej i planowy skup

W Ciechanowie może być lepiej — **J. Breitkopf**

Dobre przygotowanie dostaw zboża zabezpiecza wykonanie planu — **K. Błaszczak**

PRN w Wolsztynie propaguje osiągnięcia hodowlane — **A. Chomicz**

Realizacja reformy podziału administracyjnego

Nowe powiaty

Samouspokojenie przyczyną braków — **Z. Gruszczyński**

Plan i budżet

Energiczniej usuwać zaniedbania w realizacji terenowych planów gospodarczych — **W. Kawalec**

Wnioski komisji MRN w Szczecinie do planu gospodarczego na rok 1955 — **M. Nowacki**

W trosce o potrzeby ludności miast

Rozwija się współpraca komitetów Frontu Narodowego Warszawy z radnymi i komitetami blokowymi — **J. Sikorska**

Ulepszamy kierowanie gospodarką komunalną w pow. gorlickim — **M. Czawa**

Praca szczecińskich komitetów blokowych — **B. Kawecki**

Handel w służbie ludzi pracy

Stale czuwać nad przestrzeganiem w handlu obowiązujących cen — **P. Sztuk**

Polepszać zaopatrzenie ludności — **E. Skowron**

Korzyści skoordynowania pracy przez Wydział Handlu — **J. Kulpa**

Skuteczniej pomagać organom władzy ludowej — **T. Bułas**

Z działalności rad w ZSRR

Co daje umocnienie rad wiejskich — **I. Barczukow**

Przegląd ustawodawstwa

Bezpłatny dodatek do numeru
RADY PRAWNE — (broszura)

17 (275)



DOBRY SIEW — TO DOBRY PLON

Jesienna kampania siewna, to okres prac decydujących o zbiorach podstawowych zbóż w roku przyszłym. Od sprawnego przygotowania i przebiegu prac siewnych będzie zależało dalsze podniesienie produkcji rolnej, rozwój hodowli zwierząt, a w rezultacie zaopatrzenie ludności miast i wsi.

Przeprowadzenie siewów w najkorzystniejszych pod względem agrotechnicznym terminach wymaga wzmoczonego wysiłku aparatu rad narodowych, radnych i komisji. Nie wolno dopuścić do opóźnienia siewów, pomimo że w niektórych rejonach kraju sprzęt zbóż i omłoty wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych nieco się spóźniły.

Wyższe plony w bieżącym roku uzyskaliśmy przede wszystkim dzięki przygotowaniu roli i przeprowadzeniu siewów roku ubiegłego w najodpowiedniejszym czasie. Pomimo słabej okrywy śnieżnej, pomimo wiosennych przymrozków i niedostatecznej ilości opadów w okresie wiosennym uzyskaliśmy przeciętnie, o kilka kwintali z hektara, wyższe plony zbóż niż w roku ubiegłym. Trzeba pamiętać o tym teraz w okresie jesiennej kampanii siewnej. Służba rolna rad narodowych popularyzując terminowy siew ozimin powinna być uzbrojona w konkretne argumenty, wśród których przykład tegorocznych zbiorów jest szczególnie przekonywający.

Siew rzepaku ozimego powinien być zakończony w całym kraju do końca sierpnia, jęczmienia ozimego w I dekadzie września. Najlepszym okresem siewu żyta w większości województw jest 15 — 25 września, zaś siewu pszenicy II połowa września i początek października.

Zadaniem prezydiów rad narodowych będzie dopilnowanie terminowego przygotowania materiału siewnego w gospodarstwach nasiennych i reprodukcyjnych, wystąpienia prób do stacji oceny nasion. Szczególną uwagę należy zwrócić na przygotowanie i sprawne przeprowadzenie wymiany sąsiedzkiej pomiędzy gospodarstwami produkującymi materiał siewny a chłopami gospodarującymi indywidualnie i spółdzielniami produkcyjnymi. Wymiana sąsiedzka będzie najważniejszym sposobem powszechnego zaopatrzenia rolnictwa w kwalifikowany materiał siewny.

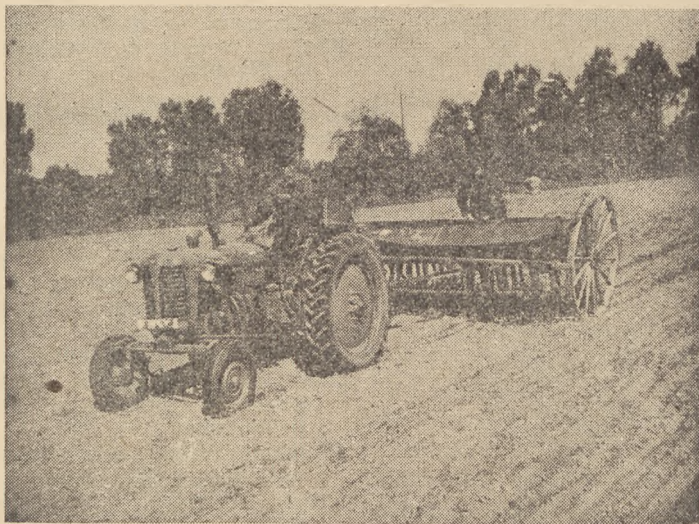
Prezydja rad narodowych, komisje rolne i służba agronomiczna powinny systematycznie kontrolować przebieg dostaw nasion na wymianę, badać jakość materiału przeznaczonego do siewu. Szczególne zaniedbania mają PGR podległe Centralnym Zarządom Wielkopolska i Pomorze.

W zeszłorocznej jesiennej kampanii siewnej Prezydja PRN w Lublinie, Nowym Sączu, Suwałkach, Aleksandrowie Kujawskim, Śremie, Strzelinie i innych dopuściły do karygodnego pozostawienia remanentów nawozów sztucznych. W pow. lubelskim remanent nawozów azotowych wyniósł 209 ton. Powiat Śrem nie wykorzystał 130 ton nawozów azotowych, 148 ton fosforowych, 334 ton potasowych i 400 ton wapna nawozowego. Taka sytuacja nie może się powtórzyć w tym roku. Od 25 sierpnia prowadzona jest wolna sprzedaż nawozów sztucznych, to znaczy, że niedopuszczalne jest jakiegokolwiek rezerwowanie nawozów. Wobec olbrzymiego znaczenia nawozów

mineralnych dla podniesienia plonów oraz niemożliwości całkowitego pokrycia zapotrzebowania rolnictwa na nawozy sztuczne, każdy kilogram pozostawiony w magazynie GS przynosi straty dla gospodarki narodowej. Kontrola przechowywania nawozów w magazynach, zabezpieczenie całkowitego rozprowadzenia jest poważnym zadaniem prezydiów rad narodowych, komisji handlu, komisji rolnych i służby agronomicznej.

Niemniej ważnym zadaniem jest przeprowadzenie szerokiej akcji uświadamiającej o korzyściach płynących z wapnowania gleb zakwaszonych, wysiewu superfosfatu granulowanego tylko razem z ziarnem, racjonalnego stosowania nawozów mineralnych pod oziminy.

Trzeba zawczasu skontrolować przygotowanie maszyn i sprzętu niezbędnego w kampanii siewnej. Szczególna uwaga powinna być skierowana na remonty ciągników i siewników w POM, GOM i PGR. W walce o uzyskanie wysokich plonów szczególne znaczenie ma siew rzędowy, który w województwach wschodnich, północno-wschodnich i centralnych nie jest jeszcze powszechnie stosowany. W województwach krakowskim, rzeszowskim, lubelskim i białostockim jeszcze około 50% zasiewów przeprowadza się ręcznie, pomimo że siewniki w GOM często stoją niewykorzystane.



W spółdzielniach produkcyjnych i PGR należy powiększyć obszar zasiewów sposobem krzyżowym. Praktyka nasza wskazuje, że ta metoda siewów daje poważną wyżkę plonów. W bieżącym roku spółdzielnia produkcyjna Stary Przylep w woj. szczecińskim uzyskała 24 q z ha pszenicy zasianej sposobem krzyżowym, podczas gdy siew rzędowy dał 20 q z ha.

Pamiętając o zabezpieczeniu paszy dla inwentarza, trzeba rozszerzać powierzchnię zasiewów poplonów ozimych w każdej spółdzielni produkcyjnej, w każdym PGR i w gospodarstwach indywidualnych. Służba agronomiczna rad narodowych i agronowie POM powinni dopilnować przeprowadzenia remontów wszystkich istniejących urządzeń do konserwacji pasz, zakończenia rozpoczętej budowy silosów i dołów do kiszenia pasz. Równocześnie w okresie jesiennej kampanii siewnej należy przeprowadzić szeroką akcję kiszenia pasz, wykorzystując w tym celu liście buraczane, poplony ścierniskowe, ostatnie pokosy siana i inne materiały. Trzeba pomyśleć o zorganizowaniu przez służbę agronomiczną praktycznych pokazów kiszenia pasz w tych wszystkich spółdzielniach produkcyjnych i gromadach, które nie stosują dotąd tego sposobu konserwowania paszy.

Dla podniesienia wydajności naszych użytków zielonych pamiętać trzeba o przeprowadzeniu podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych na łąkach i pastwiskach, jak wyrównywanie powierzchni, zasilanie nawozami mineralnymi i organicznymi, stała konserwacja urządzeń melioracyjnych.

Okres siewów jesiennych, to ważny etap walki o pełne zagospodarowanie wszystkich użytków rolnych, o zlikwidowanie odlogów i ugorów. Uchwała II Plenum KC PZPR w sprawie zagospodarowania odlogów, omówienie tych spraw na plenach komitetów wojewódzkich oraz na sesjach rad narodowych stworzyły w każdym województwie podstawy do bardziej zdecydowanego działania w celu pełnego zagospodarowania wszystkich gruntów ornych.

Do 24 sierpnia komisje wojewódzkie i powiatowe w większości województw przejawiały bardzo słabą działalność. W woj. szczecińskim nie wydano żadnych poleceń i wskazówek dla uporządkowania spraw związanych z likwidacją odlogów, nie przystąpiono do zewidencjonowania gruntów niezagospodarowanych. W woj. koszalińskim komisja wojewódzka zebrała się na pierwsze posiedzenie dopiero 9 sierpnia. Podobnie słabo pracowały komisje wojewódzkie i powiatowe w woj. lubelskim, wrocławskim i innych. Jedynie w woj. olsztyńskim przeprowadzono w ciągu ostatnich miesięcy ewidencję gruntów niezagospodarowanych, rozdzielono odłogi do zagospodarowania między zgłaszających się kandydatów.

Prezydium rad narodowych powinny w tegorocznej kampanii siewnej odrobić wszystkie zaniebdania w zakresie likwidacji odlogów. Wszystkie odłogi i inne grunty zaorane w okresie wiosennym i letnim, utrzymywane w czarnym ugorze, powinny być obsiane oziminami. Te odłogi i grunty, które z różnych względów nie będą obsiane jesienią, należy zaorać tak, aby wiosną przyszłego roku można było przystąpić do siewów.

Postawione przez Partię i Rząd zadanie uprąwienia jak największego obszaru nadającego się do produkcji rolnej musi być w pełni wykonane.

O sprawnym przebiegu siewów jesiennych zdecydować operatywne kierownictwo kampanią ze strony prezydiów rad narodowych, pomoc agrotechniczna służby technicznej i agronomów POM dla chłopów gospodarujących indywidualnie i spółdzielni produkcyjnych.

Kierując akcją siewną prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych powinny rozwijać i ulepszać pracę propagandową wykorzystując wszystkie dostępne środki, a przede wszystkim prasę, radio i radiowęzły. Trzeba uaktywnić działalność komisji propagandowych powołanych na okres kampanii siewnej. Praca tych komisji polegająca na upowszechnianiu osiągnięć przodujących gospodarstw, ostrej krytyce zaniedbań i zacofania — powinna skutecznie oddziaływać na podniesienie kultury rolnej i wzrost produkcji.

ZWYCIĘSKO WYKONUJĄ PLANY

DO 28 SIERPNIA 8 POWIATÓW: PRZEWORSK, ZAWIERCIE, KOŃSKIE, CZARNKÓW, KOLNO, RAWICZ, MIŃSK-MAZ. I WOŁOMIN PRZEKROCZYŁO 90 PROC. PLANU ROCZNEGO DOSTAW ZBOŻA.

PRZEKROCZYŁY SIERPNIOWY PLAN DOSTAW WOJEWÓDZTWA: BYDGOSKIE, BIAŁOSTOCKIE, ŁÓDZKIE, OLSZTYŃSKIE, POZNAŃSKIE, RZESZOWSKIE.



NAJSŁABIEJ PRZEBIEGA SKUP ZBOŻA W WOJEWÓDZTWACH: KOSZALIŃSKIM, SZCZECIŃSKIM, WROCŁAWSKIM, GDAŃSKIM.

W walce o wzrost produkcji rolnej i planowy skup

W CIECHANOWIE MOŻE BYĆ LEPIEJ

Niewielki pokoik jasno oświetlony żarówką. Jest 8 wieczór. Stanisław Krętkowski, sołtys gromady Regimin, uważnie słucha radia. Właśnie mówią, jak jedna z gromad w pow. sandomierskim organizowała manifestacyjną dostawę zboża. Na stole leży „Chłopska Droga“ i „Zielony Sztandar“. Poodwracane, pogięte strony, przed chwilą przerwał sołtys czytanie. Czyta dużo, chce jak najwięcej wiedzieć. Już 9 lat z niezmiennym zaufaniem powierza mu gromada obowiązki sołtysa.

Teraz ściszył radio — rozmawiają gospodarze. Mówi o sprawach powiatu przewodniczący Prezydium PRN, Zdzisław Barwiński, dzieli się gromadzkimi troskami sołtys Krętkowski. „Nasza gromada sierpniowy plan skupu zboża wykonała do 20.VIII w 85%. Z mlekiem też dobrze. Podatek, I i II rata, wpłacone w 90%. Tylko z żywcem coś nie idzie. No nic, pogadam z gromadą“.

O gromadzkich sprawach, o znaczeniu terminowego wykonywania obowiązków wobec państwa mówi Krętkowski często. Rano prawie wszyscy chłopcy spotykają się przy zlewni mleka — już jest okazja. We wsi jest stale kino — rozmawiają przed kinem, a jak coś trzeba powiedzieć wszystkim, to i na sali przed seansem pomówią sobie krótko. I zebrań mniej i wszyscy wiedzą. Sołtys Krętkowski dobrze wie, kto spełnia swoje obowiązki. Wpłaty podatku zapisuje sobie na specjalnym zestawieniu. Teraz, w okresie dostaw zboża, umówił się z gromadą, że po odstawieniu kwit magazynowy przyniosą do niego. Zapisuje sobie, kto ile dostarczył i później, kiedy w Prezydium GRN dają mu upomnienia dla poszczególnych gospodarzy, sprawdza je ze swoją listą. Nie zdarzyło się jeszcze (co często bywa gdzie indziej), żeby ktoś dostał niesłuszne upomnienie. Dzięki temu nie ma kłótni, nie ma zdenerwowania. Jest zaufanie do władzy i pewność, że jak coś żąda, to słusznie. Tak to Stanisław Krętkowski walczy o autorytet rady narodowej. Ze swoich obowiązków wobec państwa wywiązuje się pierwszy i w 100%. Jego żona za osiągnięcia w hodowli została odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi.

„Dobrze, że przyjeżdżacie obywatelu przewodniczący, trzeba tu do nas zaglądać. Jak ostatnim razem powiedzieliście w magazynie, żeby pomagali chłopom wyładowywać zboże, to potem ludzie mówili, że władza wymaga, ale dba o chłopą, nie pozwoli go wykorzystywać“. Tak sobie rozmawiają wieczorną porą sołtys Krętkowski z przewodniczącym Barwińskim. Radzą, co i jak zrobić, żeby powiat szybko zwolnił od miarek i odsypów, żeby podciągnąć dostawy żywca, dobrze przeprowadzić siewy ozimin itp.

Podobne rozmowy z sołtysami, radnymi, chłopami prowadzą codziennie niemal wszyscy członkowie Prezydium PRN w Ciechanowie. Kontrolują punkty skupu, zaopatrzenie sklepów GS, pracę prezydiów GRN. Przywożą z tych rozmów ge-

sto zapisane notesy. Łatwiej potem podejmować decyzje, znając szereg drobnych na pozór spraw, które w sumie decydują o sukcesach lub niepowodzeniach.

W planowym skupie zboża powiat ciechanowski na 27 sierpnia ma wykonany plan miesięczny w 81,2% i zajmuje 14 miejsce w woj. warszawskim (na 24 powiaty). Czy tempo nie może być szybsze? Spróbujmy poszukać przyczyn, jakie składają się na to średnie miejsce powiatu w województwie.

Nie trzeba chyba powtarzać, jak **wielkie znaczenie dla mobilizacji chłopów ma przykład aktywu**. W pow. ciechanowskim z tym przykładem jest nienajlepiej. I tak przedostatnie miejsce w skali powiatu zajmuje gmina Gołymin. Na 24 sierpnia plan skupu zboża wykonano w 43%. Jak wywiązał się aktyw? Na zobowiązanych do dostawy 15 radnych — wykonało w pełni plan dostaw 8, na 26 sołtysów — 12, na 26 prezesów gromadzkich kół ZSCh — 14, na 48 członków partii — 7. W gminie Opinogóra (64% planu) nie dostarczyło dotąd zboża 8 radnych i 13 sołtysów. Podobnie jest w wielu innych gminach. Nic dziwnego, że brak przykonywających przykładów, że na agitację trzeba wysyłać wielu ludzi z Ciechanowa, zamiast wykorzystać w niej aktyw gmin i gromad. W Prezydium PRN sprawa terminowego wykonania obowiązków przez aktyw zesłała jakoś na dalszy plan. Oddział Organizacyjny twierdzi, że informację o tym, jak wywiązują się z obowiązków wobec państwa radni i członkowie komisji PRN, ma Powiatowy Pełnomocnik Ministerstwa Skupu. Jak w takim razie Oddział pracuje z radnymi, jeżeli nie ma konkretnych informacji?

Z przykładami, które mogłyby posłużyć w mobilizacji do dostaw zboża chłopów gospodarujących indywidualnie, dobrze nie jest. Na 26 spółdzielni produkcyjnych (już gospodarujących zespołowo) rozpoczęło dostawy zaledwie 13 — wykonanie planu 27,4%. Jeszcze gorzej jest z wykonaniem planu dostaw przez resztówki GS — zaledwie 17,7%. Zespół Powiatowy nie potrafił dotąd zdecydowanie rozprawić się z teorią PZGS, że „w resztówkach jak w banku, zawsze zdążą“. Nie wykonywanie planu przez spółdzielnie produkcyjne tłumaczy się tym, że mają dużo ziarna na wymianę i dopiero po wymianie z chłopami będą mogły je dostarczyć do punktów skupu. Również niesłuszna teoria — nie całe zboże jest na wymianę, a 13 spółdzielni nie dostarczyło jeszcze ani kilograma.

Ta sytuacja utrudnia pracę propagandową, nie sprzyja rozwinięciu skutecznej walki o terminowe wykonanie planu. **Propagandzie brak przekonujących przykładów, a i te, które są, nie bardzo się wykorzystuje**. Przed budynkiem Prezydium GRN w Sońsku stoi potężna tablica z pięknie wypisanymi nazwami gromad i rubrykami, aż proszącymi się, żeby wpisać, jak wygląda

realizacja dostaw zboża, żywca, mleka, podatku. Na budynku Prezydium GRN w Opinogórze wisi jakaś karykatura kulaka, który nie dostawia zboża, ale deszcze już dawno zmyły treść „błyskawicy”. Radiowęzeł powiatowy ogranicza się do ogólnikowych haseł zamiast, np. powiedzieć, że gromada Wiśniewko w gminie Grudusk wykonała już plan dostaw zboża w 100%. Czy propaganda w pow. ciechanowskim nie daje rezultatów? Oto na magazynie zbożowym GS w Regiminie wisi tablica z aktualnie wpisywanymi gromadami i rolnikami, którzy przodują w dostawie; pokazano również tych, którzy nie wykonują swego obowiązku. Magazynier Czarnecki ze śmiechem opowiada, jak jeden z zalegających gospodarzy, po umieszczeniu jego nazwiska na tablicy, przyleciał do magazynu: „dawajcie worki, to zaraz włożę, co ja tu potrzebuję, żeby ze mnie śmiechy robili”.

Takich przykładów jest więcej. Propaganda konkretna, celna i szybka jest skuteczna i trzeba taką propagandę rozwijać.

Duże znaczenie ma sprawna obsługa chłopu w punkcie skupu. Trudno dziwić się słabemu wykonywaniu planu przez gminę Gołymień, jeżeli w magazynie GS raz po raz zdarzają się zatory i chłopci godzinami czekają na przyjęcie zboża. W tym samym magazynie pracownicy GS zapominają o tym, że chłopu, który przywiózł zboże, trzeba pomóc. Na przykład, 23 sierpnia 3 pracowników magazynu rozsiało się wygodnie za stołem, a chłopci nosili ciężkie worki na wysoką rampę i przez cały magazyn. Podobnie w magazynie GS w Ojrzeńcu pracownicy dziwią się... „że też jeden chłop nie chce drugiemu pomóc”. Członkowie prezydium GRN i komisji rolnictwa w tych gminach nie przychodzą do magazynu, nie kontrolują jak szybko załatwia się chłopów. A właśnie długie oczekiwanie na punktach skupu, obojętność pracowników GS zniechęca chłopów, utrudnia agitację za terminową dostawą. Nie mniej ważne jest zaopatrzenie sklepów GS w potrzebne chłopu towary. Tymczasem w siedzibie Prezydium GRN w Sońsku, w sklepie GS brakowało przez 4 dni cukru. W gromadzie Ciemniówka, w tej gminie, od 2 tygodni nie ma oliwy do maszyn omlotowych, nafty itd. Z tych przykładów widać, że PZGS niedostatecznie kontroluje swoje placówki, że Wydział Handlu Prezydium PRN za mało interesuje się sprawą całkowitego zaopatrzenia wsi, że Komisja Handlu PRN nie sprawdza działalności PZGS i GS.

Chcemy, żeby chłop szybko dostawił zboże — trzeba również szybko załatwiać chłopskie podania. Tymczasem Prezydium PRN dopiero 25 sierpnia rozpatrzyło między innymi 32 odwołania chłopów z gminy Gołymień (z tej wlokacją się w tyle), które wpłynęły już 16 sierpnia. Większość tych podań chłopci napisali już w pierwszych dniach sierpnia. Najpierw odleżały się w Prezydium GRN, które daje swoją opinię, potem poleżały sobie w Prezydium PRN. Teraz po rozpatrzeniu też jeszcze parę dni upłynie zanim dotrą do chłopów. A oto inny przykład. W Prezydium GRN w Sońsku siedzi chłop Stefan Furdek, ma już wypisane zawi-

domienie, że zgodnie z jego prośbą przesunięto mu termin dostawy. Siedzi i czeka, długo czeka, a chodzi tylko o podpis przewodniczącego Prezydium GRN, Ostrowskiego. Te fakty dowodzą, że w prezydiach GRN i w samym Prezydium PRN nie docenia się jeszcze znaczenia sprawnej obsługi chłopów. A przecież brak szacunku dla chłopskiego czasu na pewno nie jest argumentem mobilizującym do terminowej i szybkiej dostawy zboża



Na punkcie skupu w Gąsolinie gm. Sońsk.

Obowiązki wsi wobec państwa to nie tylko dostawa zboża. Trzeba równocześnie pamiętać o dostawach mleka, żywca, o podatku gruntowym. Jeżeli potrafią zapewnić planową dostawę mleka — na 23. VIII sierpniowy plan dostaw w powiecie wykonano w 82%, to z obowiązkowymi dostawami żywca jest co najmniej źle — zaledwie 23,6% planu. Czy tam gdzie terminowo dostawiane jest zboże musi słabnąć skup żywca i mleka? Zaprzeczeniem tej teorii jest gmina Młock, która na 23. VIII wykonała plan dostaw zboża w 78%, mleka — 92%, żywca — 63%. A w Gołymini nie tylko plan dostaw zboża wykonano w niskim procencie, również plan dostaw żywca wykonano tylko w 28%. Jak można w Gołymini mówić o planowej realizacji podatku, jeżeli w pobliskiej gromadzie Wielgołęka, na 24 podatników — 12 nie wpłaciło ani grosza na I ratę, a na II ratę rozpoczęło wpłaty zaledwie 2. W tej gromadzie od miesiąca już nie widziano nikogo z członków Prezydium GRN, nikt nie rozmawia z chłopami, nie bada przyczyn opieszałości w wykonywaniu obowiązków wobec państwa.

*

Prezydium PRN w Ciechanowie zna te wszystkie fakty, widzi niedociągnięcia, systematycznie stara się usuwać braki, usprawniać pracę swojego aparatu i prezydiów GRN. Trzeba tylko więcej energii i zdecydowania. Trzeba mocniej związać się z przodującymi chłopami, lepiej pracować z aktywnym i rozwijać szeroką propagandę. Powiat Ciechanów ma wszystkie możliwości sprawnego i szybkiego wykonywania obowiązków wobec państwa.

J. Breikopf

Dzierżoniowski radiowęzeł pomógł w kampanii żniwno - omlotowej

Jeszcze przed kampanią żniwną odbyło się zebranie Komitetu Redakcyjnego Radiowęzła w Dzierżoniowie z udziałem przedstawicieli Wydziału Propagandy KP PZPR i Powiatowego Zarządu Rolnictwa. Postanowiono utworzyć ekipę propagandową, w skład której wejdą najlepsi aktywiści. Zadanie ekipy to obsługa wozu propagandowego, dostarczenie materiałów do audycji, redagowanie „błyskawic” oraz informowanie Prezydium o problemach zauważonych w terenie.

Do połowy sierpnia przez Powiatowy Radiowęzeł nadano 37 różnorodnych audycji z kampanii żniwno - omlotowej, w tym 7 pogadanek, 4 reportaże, 10 „błyskawic”, 1 wywiad, 6 audycji satyrycznych, 3 koncerty życzeń, 4 audycje „Nasi korespondenci donoszą”, 1 — Nasze interwencje skutkują” i 2 audycje sportowe.

Piszą do nas w liście chłopci Książnicy Śląskiej: „Jeden z najokazalszych budynków gromady, okolony pięknym sadem owocowym, rozbrzmiewa już gwarem i śmiechem dzieci spółdzielców i chłopów gospodarujących indywidualnie. W Książnicy Śląskiej zorganizowano już zło-bek. Matki będą mogły brać udział w pracach polowych, pomagać przy sprzącie pólów i młóceniu zboża”. Książnica Śląska zajęła jedno z przodujących miejsc w tego-rocznych żniwach, a tamtejsi chłopci jedni z pierwszych dostarczyli zboże na punkt skupu.

Komitet Redakcyjny ponadto redaguje własne „błyskawice” i „osy” drukowane w drukarni. Dotychczas wydrukowano 4 „błyskawice” i 2 „osy” o łącznym nakładzie 1500 egzemplarzy. A oto skutek działania: Jan Stadnik członek spółdzielni produkcyjnej z Jordanowa już od dwóch lat nie wychodził do wspólnej pracy. Znany był w okolicy jako „prywatna inicjatywa” — robił beczki. Kiedy umieszczono go w „osie” — na drugi dzień wyszedł razem z innymi spółdzielcami do pracy przy żniwach. Przykład ten mocno podziałał także na okoliczne spółdzielnie produkcyjne.

Inaczej było w Ślupicach. Nasza ekipa propagandowa przewiozła z objazdu materiał, że w spółdzielni w Ślupicach prace żniwne przebiegają opieszale. Spółdzielcy nie wychodzą do pracy i szerzy się tam pijaństwo. Po krótkiej naradzie łącznie z kierownikiem Wydziału Propagandy KP PZPR postanowiono zredagować satyryczną audycję i wydrukować „osę”. Napiętinowano w nich takich złych spółdzielców jak Marszałek, Lisowski i Pawliczak. Na drugi dzień skrytykowani przyszli do wozu propagandowego i prosili, żeby więcej o nich nie mówić. Przy-

rzekli, że będą odtąd należycie pracować. Z inicjatywy Komitetu zorganizowano kilkanaście brygad żniwnych. 15 sierpnia 1954 r. staraniem Komitetu Redakcyjnego została zorganizowana impreza artystyczna dla przodujących rolników gminy Jordanów w Piotrówkę, która pierwsza w powiecie zameldowała o zakończeniu koszenia zbóż i pierwsza dostarczyła zboże państwu.

Na wyróżnienie w pracy Komitetu Redakcyjnego zasługuje Stani-

slaw Gałuszak — pracownik PGR Dobrocin oraz korespondenci Stanisława Jamros, Eugeniusz Posament i Mieczysław Skowron. Ambicją dzierżoniowskiego kolektywu jest utrzymanie sztandaru przechodniego Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu.

B. Ługowski

przewodniczący Komitetu Redakcyjnego Radiowęzła w Dzierżoniowie

Bierzcie przykład z gminy Wysoka

W gminie Wysoka chłopci zorganizowali zbiorową dostawę chociaż mieli trudności. Oto w przeddzień dostawy tj. 11 sierpnia uszkodzony został transformator. Jednak dzięki energicznej postawie pracowników Zakładu Zbytu Energii w Oleśnie o godzinie pierwszej w nocy oddano go do użytku, a chłopci gromady Wysoka 12 sierpnia zorganizowali zbiorową dostawę przywożąc na punkt skupu 22.900 kg zboża na 20 furman-kach. Dumni byli chłopci gromady Wysoka, że pierwsi w powiecie oleskim zorganizowali zbiorową dostawę zboża. Dzięki świadomości aktywu gminnego i gromadzkiego, dzięki zrozumieniu zadań państwowych przez chłopstwo gmina Wysoka przoduje.

Są jednak gminy, gdzie jest źle, gdzie aktyw nie docenia sprawy obowiązkowych dostaw, a jest tak dlatego, że „ryba cuchnie od głowy”. W gminie taką głową od której wiele zależy, jest aktyw gminny — radni i sołtysi. Jak radni i sołtysi wykonują obowiązkowe dostawy, to i chłopci się nie ociągają. A z przykładem radnych w gminie Zdziechowice pow. oleskiego iakoś dobrze nie jest. Nie było również dobrze w zesłopoczej akcji skupu zboża, nie jest dobrze z dostawami żywca i mleka.

Podobnie jest w gminie Lasowice Małe, gdzie z 16 radnych 5 zalega z dostawami zboża, 1 żywca, 2 mleka, a 7 członków komisji zalega w zbożu, 4 w żywcu i mleku jak również 4 sołtysów zalega w zbożu. Tacy członkowie komisji jak Piotr Celnik z gromady Uszwe gm. Zdziechowice zalega 2.157 kg zboża, Michał Baryła z grom. Krzyżanowice zalega 2.256 kg.

Ci aktywiści, którzy dotychczas nie wykonali obowiązkowych dostaw lub wykonali częściowo, powinni niezwłocznie uregulować całość dając przykład innym.

Bierzcie przykład z radnego Walentego Jeziorowskiego z Wychowa, gm. Wysoka, który do 10.VIII. 1954 r. wykonał swój roczny plan zboża z nadwyżką. Podobnie w tej gminie postąpili radni Teodor Dabek, Robert Gajda i inni. Członkowie Rady i komisji gminy Gorzów wszyscy wykonali swe obowiązki wobec państwa. Obok tego aktywu dziesiątki chłopów powiatu oleskiego świadomie włączyły się do przedterminowego wykonania planów i wykonują je z honorem.

H. Hajduk

instruktor org. Prezydium PRN Oleśno Śląskie

Korespondenci piszą...

Ob. Leonard Kamiński, kierownik Referatu Rad Narodowych Prezydium PRN w Kościerzynie, informuje o rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w pow. kościerskim. 1 sierpnia br. odbyło się w Prezydium PRN w Kościerzynie poszerzone posiedzenie, w którym wzięli liczny udział przedstawiciele spółdzielni produkcyjnych i gromad oraz zast. przewodniczącego Prezydium Woj. RN w Gdańsku, Czesław Makowski.

Na posiedzeniu tym Prezydium PRN zatwierdziło 3 nowe spółdzielnie produkcyjne: w Więckowach i Nowym Wiecu gm. Skarszewy-Wieś oraz w Granowskiej Hucie gm. Nowa Karczma. Obecnie powiat kościerski na 100 gromad ma 19 spółdzielni produkcyjnych.

DOBRE PRZYGOTOWANIE DOSTAW ZBOŻA ZABEZPIECZA WYKONANIE PLANU

Z konkursem zetknąłem się w chwili, gdy na podstawie artykułu T. Hattowskiego „Rady narodowe woj. poznańskiego w akcji skupu zboża” („Rada Narodowa” Nr 16 z 1952 r.) Prezydium PRN w Gostyninie opracowywało ramowy plan pracy realizacji obowiązkowych dostaw i należności finansowych ze szczególnym uwzględnieniem skupu zboża.

Powyższy artykuł, pomimo że omawia zagadnienia z roku 1952 i doświadczenia woj. poznańskiego z tego okresu, stanowi po przystosowaniu do obecnych warunków dobry materiał instrukcyjny. Artykuł w sposób łatwy do przyswojenia omawia całokształt prac. Cenne są wnioski zawarte w zakończeniu artykułu.



PUNKT WYJŚCIA — PLAN PRACY PREZYDIUM

Naszym punktem wyjścia jest ramowy plan pracy na III kwartał Prezydium PRN w zakresie realizacji obowiązkowych dostaw.

Plan można by podzielić na 3 części. **Pierwsza to środki przygotowania skupu:** udzielenie pomocy prezydiom GRN, narady gospodarcze w gminach w sprawie akcji żniwnej i obowiązkowych dostaw, narada przodujących chłopów, techniczne przygotowanie (wymiar, wypisywanie zawiadomień, kontrola prawidłowości wymiaru), wręczenie zawiadomień na zebraniach gromadzkich, posiedzenia zespołów gminnych w sprawie realizacji dostaw i inne.

Część druga obejmuje zadania dla prezydiów GRN, instytucji gospodarczych i wydziałów na III kwartał.

Oto ważniejsze czynności: 21. VII. — posiedzenie Prezydium PRN dla oceny przygotowań do akcji oraz ustalenia środków zapewniających rytmiczną realizację wszystkich obowiązków. Co tydzień pow. pełnomocnik Ministerstwa Skupu i zainteresowane wydziały będą informowały Prezydium na posiedzeniu o przebiegu skupu. 11. VIII. i 22. IX. — przewiduje się poszerzone posiedzenia Prezydium PRN dla dokonania szczegółowej oceny przebiegu skupu. W poszerzonych posiedzeniach będą brać udział kierownicy zainteresowanych wydziałów: Handlu, Kultury, Finansowego, Komunikacji, Rolniczo-Administracyjnego, Powiatowy Zarząd Rolnictwa oraz PZGS, PZZ, przedstawiciele komisji PRN i organizacji masowych.

1 — 3. VIII. — narada przewodniczących prezydiów GRN, 3 — 6. VIII. — narady sołtysów z udziałem aktywów dla omówienia likwidacji za-

ległości i bieżącej realizacji skupu (co tydzień sprawozdania sołtysów ze skupu na naradach w przydiach GRN). Do 1. VIII. — prezydium zaprowadzą szczegółową ewidencję realizacji obowiązkowych dostaw przez aktyw. 1 do 5. VIII. — narada szkoleniowa członków Kolegium Orzekającego i opracowanie planu wyjazdów bezpośrednio do gromad i projektowanych rad gromadzkich. Na 9. IX. — przewidziana jest sesja PRN dla dokonania oceny przebiegu skupu. Po sesji PRN odbędą się sesje GRN.

Trzecia część planu to środki propagandowe. Począwszy od

1 sierpnia komitety redakcyjne trzech radiowęzłów będą podawały 3 razy w tygodniu audycje o realizacji obowiązkowych dostaw. Oddział Kultury przez świetlice gminne i gromadzkie wspólnie z ZMP i ZSch zapewni wydawanie ulotek, gazetek i błyskawic. Oddział Organizacyjny czuwać będzie nad systematycznym aktualizowaniem tablic wystawionych przed przydiami rad. Zarządy ZSch zorganizują popularyzację podjętych zobowiązań i wspólnie z ZMP rozwiną pracę polityczną nad organizowaniem manifestacyjnych dostaw.

PRZYGOTOWANIA DO SKUPU

Dotychczasowa realizacja planu Prezydium PRN wskazuje, że jest to plan realny i założenia jego pomagają w organizacji skupu.

Na posiedzeniu Prezydium PRN — 21 lipca br. powiatowy pełnomocnik Ministerstwa Skupu złożył sprawozdanie z wykonania planu obowiązkowych dostaw mleka, żywca i ziemniaków oraz z przebiegu przygotowań do skupu zboża. Kierownik Wydziału Finansowego złożył informacje o przebiegu spłaty podatku gruntowego. Przedstawiciel ZSch omówił przebieg realizacji zobowiązań podjętych przez wieś oraz formy pracy ZSch w skupie zboża. Kierownik Wydziału Komunikacji Drogowej przedstawił stan zabezpieczenia transportu w skupie, a przedstawiciel PZGS złożył sprawozdanie z przygotowań magazynów do przyjęcia zboża. Trzeba zaznaczyć, że magazyny zostały skontrolowane przed posiedzeniem przez specjalne ekipy z udziałem członków Komisji Handlu PRN. Na podstawie sprawozdań przedstawicieli instytucji, uwag Komisji Handlu oraz własnych spostrzeżeń Prezydium podjęło uchwałę wskazując zadania i formy pracy w realizacji obowiązków.

Następnie odbyły się posiedzenia prezydiów GRN, które z kolei ustaliły zadania dla swego terenu. W posiedzeniach wzięli udział sołtysi, ko-

misje rolne oraz aktyw gminny i gromadzki. Prezydium GRN dla zabezpieczenia stałego kontaktu z gromadami i kierowania pracą aktywu i sołtysów w gromadach powołały stałych opiekunów w gromadach. Np. Prezydium GRN w Duninowie powołało 21 opiekunów. Do ich zadań należy utrzymanie stałego kontaktu z gromadami, udzielenie pomocy sołtysowi i komisji gromadzkiej w organizowaniu skupu zboża i innych obowiązków, przenoszenie dobrych doświadczeń i pomoc w realizacji podjętych zobowiązań, czuwanie nad pełnym wykorzystaniem wszystkich środków propagandowych. Jeden raz w tygodniu wspólnie z sołtysami opiekunowie składać będą ze swej pracy sprawozdania. Prezydium utrzymują opiekunów w jednej gromadzie do końca, pomoże to prezdydiom w uzyskaniu pełnego rozpoznania terenu.

NOWA FORMA POMOCY DLA WSI

Niepraktykowaną w roku ubiegłym formą jest włączenie do tegorocznej akcji żniwno-omłotowej aktywu i załóg z zakładów pracy z terenu powiatu. W okresie przygotowań do żniw i omłotów Prezydium PRN podzieliło teren powiatu między poszczególne zakłady pracy, np. BPP otrzymało w przydziale gm. Słubice, PZGS — Pacyń. Prezydium PRN odbyło naradę z kierownikami zakładów i omówiło zadania akcji łączności miasta ze wsią, a szczególnie zadania w skupie zboża i realizacji innych obowiązków wsi. Ustalono, że w zakładach pracy odbędą się zebrania załóg, na których kierownicy z udziałem związków zawodowych postawią przed załogami, a szczególnie przed pracownikami, którzy mają obowiązki wobec państwa, zadania przedterminowej realizacji tych obowiązków ustalając równocześnie formy pracy politycznej w gromadach.

Spółród zakładów pracy najlepiej wypełnia swoje obowiązki PZGS, Sanatorium Kruk, BPP i PSS. Aktyw z tych zakładów obsługiwał zebrania gromadzkie, na których wręczano zawiadomienia o obowiązkowych dostawach. Na wielu zebraniach chłopcy podejmowali zobowiązania.

Trzeba tu podkreślić ofiarność aktywu, który niejednokrotnie mimo tegorocznych trudnych warunków atmosferycznych dociera pieszo do oddalonych o wiele kilometrów gromad. Np. pracownicy PZGS dwukrotnie wyjeżdżali do gromad dla obsłużenia zebrań, ponieważ w pierwszej kolejności nie pozwoliły deszcze i burze. Cegielnia Gostynin pomagała przy żniwach w spółdzielni produkcyjnej Wola Trębska. Załoga Sanatorium Kruk pomaga w wykonywaniu obowiązków gminie Duninów.

O AKTYWNY UDZIAŁ W SKUPIE KOMISJI I RADNYCH

Wiele uwagi poświęca Prezydium PRN i prezydium GRN włączeniu do pracy przy skupie komisji i radnych. Komisja Oświaty i Kultury PRN obok analizy przygotowań do nowego roku szkolnego omawiała pracę propagandową w akcji skupu. Komisja wystąpiła z wnioskiem o przeanalizowanie tego zagadnienia na posiedzeniach prezydiów GRN.

W ślad za wnioskami Komisji, prezydium GRN przeanalizują to zagadnienie z udziałem komisji oświaty i kultury GRN. Komisja Komunikacyjna PRN omawiała sprawy transportu i dojazdów do magazynów. Członkowie Komisji Handlu brali udział w kontrolach magazynów. Prezydium PRN wysłało do wszystkich radnych list, w którym wzywa radnych do przodownictwa w wykonywaniu swoich obowiązków, do mobilizacji mało i średniorolnych chłopów w celu pełnego i terminowego wykonania ich planów. Wielu spośród radnych PRN i GRN pełni rolę opiekunów gromadzkich.

Ewidencja wykonania obowiązków przez aktyw pomoże Prezdydiom w dokonywaniu analizy i rozstawieniu sił i środków. Pracownicy Oddziału organizacyjnego będą prowadzili taką ewidencję, a członkowie Prezydium PRN opierając się na tej ewidencji dojadą bezpośrednio do radnych, sołtysów i komisji gromadzkich, aby tam na dole mobilizować siły do pełnego wykonania planu.

PIERWSZE DOŚWIADCZENIA

Dużo powinny pomóc w tegorocznej akcji masowo podejmowane zobowiązania. Obowiązkiem prezydiów GRN oraz ZSch jest pomóc chłopom w terminowej realizacji podjętych zobowiązań.

Skup zboża w powiecie gostyńskim rozpoczął się od 23 lipca. Obecnie jest w stadium pełnej realizacji. Dotychczasowy przebieg prac przy skupie zboża wskazuje, że Prezydium PRN przyjęło słuszne środki organizacyjne w tegorocznej akcji, że techniczne przygotowanie wymiarów i zawiadomień przebiegało na ogół sprawnie.

Nie w pełni natomiast wykorzystane są środki propagandowe. W prezydiach GRN Skrzany, Duninów, Łąck nie wykorzystano należycie tablic informacyjnych i możliwości propagowania dostaw przez świetlice gminne. Świetlica gminna w Skrzanach świeci pustkami, ani jednej wzmianki nie ma o skupie zboża lub o żniwach. Znacznie lepiej zorganizowała pracę świetlica w Szczawinie, która z pomocą ZMP wywiesza błyskawice o realizacji obowiązkowych dostaw.

W wyniku mobilizacji w lipcu powiat gostyński wykonał plan skupu zboża w 156,8%. Do przodujących gmin można zaliczyć gminę Czermino — 344,1%, gm. Słubice — 224%, Gostynin — 249%. Na gorzej natomiast przebiega skup w gminach Duninów i Łąck, które nie wykonały lipcowego planu skupu.

Do skupu zboża w pierwszych dniach sierpnia przystąpiło około 15000 rolników, a 64 wywiązało się w 100%. 30 lipca gromada Łaziska w gm. Słubice manifestacyjnie na 30 furmankach dostarczyła zboże do punktu skupu.

Prezydium GRN w Skrzanach, Szczawinie i Pacyńce postawiły sprawę skupu zboża na sesjach rad. Na sesji GRN w Skrzanach radny Grochocki wskazał, że obok przodujących chłopów, którzy przedterminowo przystąpili do dostaw, są i tacy w gromadzie Osiny, którzy zabezpieczyli sobie nowe zboże i chleb, a nie wykonują obowiązku wobec państwa.

Równolegle z obowiązkowymi dostawami zboż prowadzone są inne zadania gospodarcze, jak skup mleka, żywca, realizacja podatku gruntowego, walka ze stonką ziemniaczaną, przygotowanie lokali dla rad gromadzkich, budowa i umocnienie spółdzielni produkcyjnych.

Ostatnio w okresie akcji żniwno-omłotowej chłopci zorganizowali spółdzielnię w gromadzie Osmolin gm. Sanniki, Adamów w gm. Pacyna, Pierryszew w gm. Szczawin. W powiecie gostynińskim jest już obecnie 49 spółdzielni produkcyjnych.

NAGRODY W KONKURSIE PRASY I RADIA

Redakcja „ZIELONEGO SZTAN-DARU“ przeznaczą na nagrody: kupon na ubranie, patefon walizkowy, książki — za najlepsze wypowiedzi o wykorzystaniu artykułów prasowych, audycji radiowych lub filmów w pracy społecznej, agitacji, na szkoleniu itp.

Redakcja „CHŁOPSKIEJ DROGI“ ufundowała następujące nagrody: radioaparat, 5 płaszczy nieprzemakalnych, rower, skrzypce, apaszkę nylonową, dwie biblioteczki, książki — za najlepsze wypowiedzi o wykorzystaniu artykułów prasowych i

audycji radiowych w pracy społecznej na wsi, np. w agitacji, na szkoleniu partyjnym, w popularyzacji wiedzy rolniczej, w walce o wykonanie uchwał partii i rządu, o rozwój produkcji rolnej i o wzrost gospodarki socjalistycznej.

MINISTERSTWO TRANSPORTU DROGOWEGO I LOTNICZEGO — za wypowiedź dotyczącą wykorzystania artykułów prasowych i audycji radiowych lub filmu na temat chłopskiego czynu drogowego przeznaczą na nagrody: radioaparat, zegarek, książki.

CENTRALA ROLNICZA SPÓŁDZIELNI ZSCh przeznaczą na nagrody: 1 motocykl, 5 rowerów, 5 owiec, 3 cieliczki zarodowe, 4 aparaty radiowe, 100 książek, 1 000 zł na zakup jałówek.

Nagrody powyższe zostaną przyznane za najlepsze wypowiedzi na temat: jak wykorzystałem artykuł w prasie, audycję radiową lub film do usprawnienia pracy GS, Gminnej Rady Spółdzielczej lub komitetu sklepowego.

Wykaz dalszych nagród podamy w następnym numerze.

PRN W WOLSZTYNIE PROPAGUJE OSIĄGNIĘCIA HODOWLANE

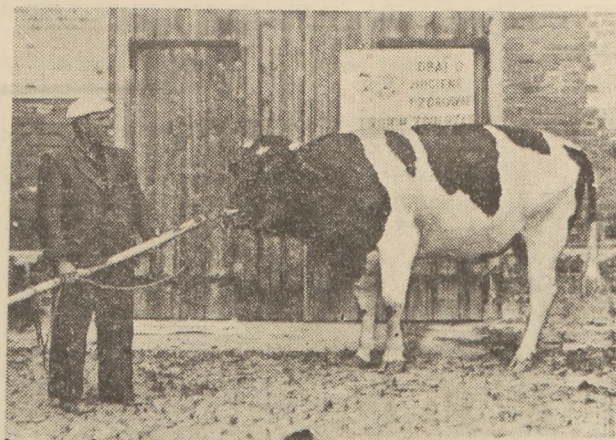
Pow. Wolsztyn w woj. poznańskim nie należy do wybitnych w dziedzinie hodowli. Jest to powiat o słabej glebie i słabo zagospodarowanych łąkach. Jednakże rolnicy nie szczędzą wysiłków i osiągają w hodowli coraz lepsze wyniki. Stale wzrasta przeciętna mleczność krów w powiecie. W 1950 r. na jedną krowę przypadało 1 900 litrów mleka, w 1951 r. — 1 950 litrów, w 1952 r. — 2 050 litrów. Hodowla trzody chlewnej również rozwija się pomyślnie. W 1950 r. odchowano od jednej maciory przeciętnie 8 prosiąt, w 1951 r. — 9, a w 1952 r. — 11. Powstają nowe stacje kopulacyjne oraz ośrodki hodowli bydła zarodowego. Nieśność kur z przeciętnej 80 jaj w 1950 roku wzrosła do 92 jaj w 1952 r.

Liczby ilustrujące hodowlę w powiecie są mniejsze niż w innych powiatach, ale liczby te stale i planowo wzrastają.

W powiecie nie wykorzystano jeszcze wszystkich rezerw zwiększenia hodowli bydła. W spółdzielni produkcyjnej Tuchorza nie przeprowadza się miodoracji i wskutek tego woda zalewa pola orne i łąki. W gminie Mochy mimo zamówienia GS nie otrzymano nawozów sztucznych na zagospodarowanie 360 ha łąk. Spółdzielnie produkcyjne nie wykorzystują kredytów inwestycyjnych. Spółdzielnia produkcyjna Wroniawy nie rozpoczęła dotychczas budowy silosa i szopy. W Żodiniu buduje się

oborę dwa lata. W Reklinku leży materiał, a nie się nie buduje.

Spółdzielcy z Zaborowa mają największą ilość (52 sztuki) bydła na 100 ha użytków rolnych; aby



Piękny buhaj wyhodowany przez Józefa Kotlarskiego z Kłębowa

mieć paszę dla bydła, corocznie wyjeżdżają do woj. zielonogórskiego lub szczecińskiego na sianokosy, gdzie koszą dziesiątki hektarów wydzierżawionych łąk. Tylko dzięki tym wyjazdom potrafią utrzymać taką ilość bydła.

Osiągnięcia przodujących gospodarstw pokazały, że i w takich warunkach można mieć dobre wyniki. Dlatego należy się starać, ażeby wszystkie gospodarstwa podciągnąć do poziomu przodujących.

Powiatowa Rada Narodowa zorganizowała pokaz hodowlany, w którym wzięły udział PGR, spółdzielnie produkcyjne i chłopi gospodarujący indywidualnie.

Na olbrzymim podwórku i w budynkach gospodarstwa Komorowo (tuż przy mieście) rozmieszczono krowy, buhaje, konie, świnie, owce i kury. Teren pokazu był radiofonizowany. Liczne wykresy ilustrowały rozwój hodowli w powiecie. Pokaz zwiedziło wiele osób.

Ogólną uwagę zwróciła obora spółdzielni Bołęcin. Spółdzielnia ta na początku działalności miała 6 sztuk bydła, a obecnie liczy 90 sztuk, a w tej liczbie 15 sztuk zarodowych. Brygada oborowa w składzie: Karol Antkowiak, Edward Gaweł i Zenon Majer dba o swój inwentarz. Dzięki stosowaniu zielonej taśmy, zimowego wychowu cieląt oraz należytej pielęgnacji osiąga ona coraz lepsze wyniki. W tej oborze wychowano krowę rekordzistkę powiatu w 1952 r., która dała 6 227 litrów mleka o zawartości 199 kg tłuszczu. Na pokazie „Gwiazda“ (rekordzistka) była z całą swoją rodziną: córką — cielną jałówką, synem — buhajem z wstępną księgą i drugim synem — buhajem zakontraktowanym.

Komisja uznała, że Bołęcin posiada najlepszy materiał hodowlany bydła rogatego i przyznała tej spółdzielni I nagrodę.

Spółdzielnia Rataje pokazała wiele krow o wysokiej wydajności mleka. Krowa „Ładna“ daje — 5 161 l, „Nowa“ — 4 565 l, krowa z Nr oborowym 3 daje — 4 743 l itd. Dzięki takim krowom Rataje stale przodują wśród spółdzielni w produkcji mleka. W 1952 r. średnia wydajność krowy wynosiła 3 350 l, w 1953 r. — 3 767 l.

Wśród PGR wyróżnił się zespół Obra (I nagroda). Zespół ten, nastawiony na hodowlę, prowadzi w kilku gospodarstwach hodowlę bydła zarodowego.

Zespół Obra na wystawie pokazał buhaja „Bizona“ ur. w 1949 r. o wadze 1 100 kg. Pochodzi on od matki dającej rocznie 6 211 l mleka o zawartości tłuszczu 3,5%. W zespole dba się o to, by krowy pokrywać odpowiednimi buhajami.

„Bizona“ wyhodował oborowy Smidoda, który poza tym ma dużo znacznych osiągnięć. W oborze, doglądanej przez Smidodę, stale wzrasta mleczność krow, np. „Miła“ w 1952 r. dała 5 473 l, a w 1953 r. — 5 912 l.

Zespół PGR Gościeszyn (II nagroda wśród PGR) przedstawił hodowlę trzody chlewnej, którą prowadzi wykwalifikowany chlewnistrz, absolwent kursów hodowlanych w Łaszczyńcu, przodownik pracy, Jan Jankowiak. Maciory pokrywa się knurem własnej hodowli „Car z Brzezia“ wagi 385 kg. Od niektórych macior otrzymuje się po 16 prosiąt rocznie.

Gospodarstwa indywidualne też wystawiły kilkadziesiąt sztuk dorobku hodowlanego zdobywając liczne nagrody.

I nagrodę w wysokości 500 zł otrzymał za buhaja Władysław Krajewski średniorolny chłop z Dąbrowy Nowej. Buhaj „Benus“ z obustronnym pochodzeniem (ur. w 1948 r., waga 1 020 kg) utrzymany jest bardzo dobrze. Walenty Młynkowiak średniorolny chłop z Widzimia Starego, przodownik dostawy mleka i żywca, pokazał krowę dającą 6 400 l rocznie. Otrzymał I nagrodę. W ubiegłym roku Młynkowiak dostawił 4 000 l mleka ponad plan. W tym roku zobowiązał się dostawić jeszcze więcej. Piękną krowę pokazała Czesława Kuczyka z Widzimia Starego; otrzymała nagrodę pieniężną i dyplom. Krowa ta daje w ciągu kilku lat każdego roku ponad 6 000 l mleka.

Zorganizowany przez Powiatową Radę Narodową pokaz hodowlany był terenem praktycznej wymiany doświadczeń w hodowli; stał się bodźcem dla rolników i służby rolnej do osiągania w hodowli lepszych wyników.

A. Chomicz
z Wolsztyna



Na Powiatowej Wystawie Rolniczej w Mławie ze szczególnym zainteresowaniem oglądano nowoczesne maszyny rolnicze, którymi POM i GOM pomagają chłopom pracującym.

Realizacja reformy podziału administracyjnego

NOWE POWIATY

Na wniosek powiatowych rad narodowych i prezydentów Woj. RN, Prezydium Rządu podjęło 11 sierpnia br. uchwałę o utworzeniu 19 nowych powiatów. Jest to poważny krok naprzód w realizacji reformy podziału administracyjnego, w zbliżeniu władzy ludowej do ludności miast i wsi i wiąże się z projektowanym utworzeniem gromadzkich rad narodowych.

Oto np. w pow. radomskim projektuje się utworzenie 88 nowych gromad. Jasne, że Prezydium PRN nie miałoby możliwości udzielać należytej pomocy aż tylu nowym jednostkom. Słuszne przeto jest wyodrębnienie z pow. radomskiego nowego powiatu Szydłowiec. Nowy powiat będzie liczył 22 gromady i 1 miasto. Charakter powiatu będzie rolniczo-przemysłowy. Perspektywy rozwoju wskazuje wielka inwestycja Planu 6-letniego — Cementownia w Wierzbicy. Wskutek utworzenia powiatu szydłowieckiego powiat radomski zmniejszy się do 60 gromad.

Dużą powierzchnię bo 2.083 km² obejmuje powiat wieluński. Projektuje się utworzyć tam 83 nowe gromady. I znów tak duża ilość gromad poważnie utrudniałaby kontakt ludności z Prezydium PRN. Dlatego też zostanie utworzony nowy powiat wieruszowski, który obejmie 17 gromad i 1 miasto.

Powiat wysoko-mazowiecki jest powiatem dużym, w którym projektuje się utworzyć 52 nowe gromady. Siedziba władz położona jest na skraju, a dojazd do niej utrudniony wskutek 10 km odległości od stacji w Szeptowie. Dlatego też powstaje nowy powiat Łapy, który obejmie 19 nowych gromad i 2 miasta (niektóre gromady z pow. białostockiego). Mniejszy obszar ułatwi ludności docieranie do siedziby władz powiatowych i równocześnie poważnego ośrodka przemysłowego i węzła kolejowego Białostocczyzny.

Rozwój gospodarczy i kulturalny poważnie utrudniają znaczne odległości siedziby powiatu od gromad. Tak na przykład niektóre gromady pow. puławskiego mają do Puław aż 70 km drogi. Poza tym powiat puławski będzie tworzył 61 nowych gromad. Siąd konieczność podziału na mniejsze jednostki. W pow. puławskim będzie utworzony powiat Opole Lubelskie. Nowy powiat przejmie 32 nowe gromady. Pow. puławski wskutek tego zmniejszy się do 33 nowych gromad.

Również ogromne odległości z gromad do siedziby powiatu Włodawy, wynoszące 75 km i więcej, a także poważne trudności dojazdu przez Lublin i Chełm (174 km) zadecydowały o włączeniu części tego powiatu do nowoutworzonego

pow. parczewskiego. **Parczew, naturalny ośrodek życia gospodarczego i kulturalnego**, już obecnie posiada szereg urządzeń stopnia powiatowego — bank, PZGS, sąd. Do tego powiatu zostanie dołączonych 15 nowych gromad i 1 miasto zmniejszając pow. włodawski do 2 miast i 36 gromad, pow. radzyński do 2 miast i 29 gromad.

W pow. kozienickim naturalnym ośrodkiem gospodarczym dla terenów w części południowej jest miasto Zwoleń. W mieście tym będzie siedziba nowego powiatu, który obejmie 1 miasto i 21 nowych gromad. Zbyt duży pow. kozienicki zmniejszy się w ten sposób i będzie się składał z 1 miasta i 43 nowych gromad.

Aby dojechać do Miechowa chłopci terenów nadwiślańskich muszą przebyć 70 km. Jasne, że przy takich odległościach oraz przy projektowanej ilości 67 nowych gromad operatywność pracy Prezydium PRN w Miechowie nie byłaby należyta. Utworzony więc będzie nowy powiat proszowski, który obejmie 24 nowe gromady i 1 miasto. W nowym powiecie znajdzie się 9 spółdzielni produkcyjnych, 16 gospodarstw PGR i około 11,5 tys. gospodarstw indywidualnych. Proszowice już obecnie są naturalnym ośrodkiem życia gospodarczego i dlatego utworzenie powiatu stwarza duże możliwości szybszego rozwoju tamtych terenów.

Tworzenie nowych powiatów ma duże znaczenie również dla wzmożenia pomocy spółdzielniom produkcyjnym i PGR, dla bardziej operatywnego, lepszego organizowania ich pracy. Oto w pow. białogardzkim, z którego będzie wyodrębniony pow. świdwiński, jest 67 spółdzielni produkcyjnych i 100 gospodarstw PGR. Dotarcie do takiej ilości jednostek było poważnie utrudnione. Nowy powiat Świdwin obejmie 34 spółdzielnie produkcyjne i 35 gospodarstw PGR, a więc będzie istniała możliwość dużego zwiększenia operatywnej pomocy ze strony nowego Prezydium PRN. Zmniejszony pow. białogardzki, to już tylko 20 nowych gromad, 33 spółdzielnie produkcyjne, 65 gospodarstw PGR i około 2 tys. gospodarstw indywidualnych.

Powiat kłodzki w woj. wrocławskim był dotychczas wybitnie niejednorodny. Ludność w 71% zatrudniona jest w miejscowych kopalniach i fabrykach. Utworzenie powiatu noworudzkiego umożliwi wyodrębnienie niekiedy węglowej. Będzie on posiadał 18 spółdzielni produkcyjnych, 10 gospodarstw PGR, 12 gromad, 2 miasta oraz około 2.340 gospodarstw indywidualnych. Natomiast pow. kłodzki obejmie 4 miasta i 13 nowych gro-

mad skupiając w swych granicach rejon uzdrowiskowo-wypoczynkowy.

Największy co do ilości mieszkańców w skali krajowej jest powiat rybnicki. Liczy bowiem 219.900 mieszkańców. Duże uprzemysłowienie sprawia trudności w kierowaniu życiem gospodarczym terenu tak licznie zaludnionego. **Projektowane utworzenie powiatu wodzisławskiego zmniejszy te trudności, a w szczególności umożliwi należyte docieranie do nowych gromad.** Po podziale pow. rybnicki będzie obejmował 3 miasta i 33 nowe gromady, a pow. wodzisławski — 1 miasto i 21 nowych gromad. Zarówno jeden jak i drugi powiat mają poważne perspektywy rozwoju kopalnictwa węglowego i przemysłu.

Powiat pszczyński, w którym mają powstać 44 nowe gromady, jest gospodarczo niejednorodny. Wyraźnie wyodrębnia się część północna silnie uprzemysłowiona oraz południowa o charakterze rolniczym. **Projektowany powiat powstanie w mieście Tychy obecnie bardzo silnie rozbudowywanym, które wkrótce będzie liczyło 100 tys. mieszkańców.** Tychy są położone centralnie w stosunku do projektowanego powiatu i mają dobre połączenie komunikacyjne ze wszystkimi osiedlami i gromadami. Po podziale pow. pszczyński będzie obejmował 20 gromad i 1 miasto, a pow. tyski 23 gromady i 4 miasta.

Znaną budową Planu 6-letniego jest kombinat włókienniczy w Zambrowie. Zambrow to dotychczas niewielkie miasto o 4 tys. mieszkańców. Perspektywy rozwoju ma jednak bardzo duże. Powiększy je utworzenie **nowego powiatu, który obejmie 28 nowych gromad i 1 miasto.** W ten sposób pow. łomżyński, który dotąd obejmuje 69 nowych gromad zyska możliwość lepszego kontaktu z terenem. Pow. łomżyński będzie po podziale posiadał w swych granicach 41 nowych gromad i 3 miasta.

Duże perspektywy rozwoju, jako ośrodek przemysłu morskiego i rybołówstwa, posiada Puck. Po podziale pow. wejherowskiego na część nadmorską o problematyce rybacko-przemysłowej oraz część środkową i południową, gdzie przeważają zagadnienia rolnictwa, **Puck skupi około siebie 18 nowych gromad i 1 miasto.** Zmniejszony pow. wejherowski obejmie 18 nowych gromad i 2 miasta.

Zbyt wielkie powiaty rzeszowski i krośnieński oddadzą część swych gromad nowopowstającemu powiatowi w **Strzyżowie**, sandomierski, buski i opatowski — nowopowstającemu powiatowi w **Staszowie**, a powiaty Jarosław, Przemyśl i Lubaczów nowopowstającemu powiatowi w **Radymnie**.

Miasto Lubsko, w woj. zielonogórskim, jest znacznym ośrodkiem przemysłowym. Naturalne jest przeto ciążenie okolicznych gromad do Lub-ska. **Nowy powiat obejmie 10 gromad i 2 miasta** zmniejszając zbyt duży pow. żarski.

Za utworzeniem nowego pow. goleniowskiego w woj. szczecińskim przemawia zbyt duża powierzchnia pow. Nowogard wynosząca 1.271 km² i naturalne ciążenie do Goleniowa 5 gromad z pow. Kamień. **Nowy ośrodek m. Goleniów** jest węzłem kolejowym i drogowym w sposób naturalny skupiającym zainteresowania okolicznych mieszkańców gromad. **Będzie on liczył 13 nowych gromad i 2 miasta.**

Nowy powiat ostrzeszowski w woj. poznańskim obejmie 28 nowych gromad i 3 miasta. Będzie to powiat rolniczy. Dzięki jego utworzeniu zmniejszy się zbyt duży pow. kępiński, który przez to zyska charakter bardziej rolniczo-przemysłowy.

Utworzenie nowych powiatów nakłada na prezydium Woj. RN poważne obowiązki przygotowania siedzib nowych władz, a także zabezpieczenia obsady kadrowej. Szczególnie ważne będzie zdobycie kadry fachowców dla powiatowych zarządów rolnictwa, a w powiatach o charakterze przemysłowym odpowiednia obsada wydziałów gospodarki komunalnej. Stworzenie nowych ośrodków życia gospodarczego i kulturalnego wydatnie przyspieszy rozwój terenów zacofanych, w szczególności w woj. białostockim, rzeszowskim, kieleckim i lubelskim. Utworzenie nowych powiatów to także znaczne zwiększenie możliwości operatywnej pracy prezydiów PRN w tych powiatach. Równocześnie nakłada to obowiązek lepszego niż dotąd docierania do gromad i do mas chłopskich, lepszego i skuteczniejszego pomagania w rozwoju spółdzielniom produkcyjnym i gospodarstwu PGR.

W nowych warunkach prezydium PRN będą mogły pracować w stałej i ścisłej łączności z gromadzkimi radami narodowymi oraz wciągać do gospodarowania masy chłopskie swego terenu.

Korespondenci piszą...

Ob. Józef Podgóreczny, członek Wojewódzkiej Rady Czytelnictwa i Książki w Bydgoszczy, pisze, że w Bydgoszczy widuje się piękne afisze i plakaty oraz pomysłowo udekorowane wystawy sklepów zapowiadające rozpoczęcie jakiejś akcji. Inaczej jest natomiast na wsi, gdzie nie docierają piękne i barwne afisze, brak również gablotek, w których można by umieszczać wszel-

kie ogłoszenia. Zdarza się, że w najruchliwszym punkcie wsi ogłoszenia są przybijane na drzewach. W Świeciu n/Wisłą na wprost gmachu Prezydium MRN umieszczona jest gablotka ze starymi i zapomnianymi obwieszczeniami, a ogłoszenie Powiatowego Domu Kultury wiszi na drzewie.

Brak odpowiednich ogłoszeń i plakatów świadczy o niedocenianiu propagandy masowej. Prezydium GRN nie poprzedzają aktualnych akcji dostateczną i wszechstronną agita-

cją. W najbliższym czasie rozpoczyna się „Miesiąc Odbudowy Warszawy”. Czas już pomyśleć o rozdzielniku materiałów dla powiatu, by na czas dotarł do gromad. Należy również pomyśleć o przygotowaniu odpowiednich miejsc na wywieszanie ogłoszeń, by wreszcie zaprzestać niszczenia drzew i tapetowania płotów. Gablotki z ogłoszeniami i tablice można umieścić w lokalach usługowych jak kuźnie, młyny, mleczarnie lub sklepy, gdzie będą łatwo zauważane.

SAMOUSPOKOJENIE PRZYCZYNĄ BRAKÓW

O gromadzie Rudna Wielka w Prezydium PRN w Rzeszowie długo nie mówiono. Po prostu stwierdzono, że w gminie Świlcza są dwie gromady o takich samych możliwościach: Rudna Wielka i Trzciana. W jednej remont siedziby dla przyszłej gromadzkiej rady narodowej przebiega dobrze, w drugiej, jak to określono — „nie bardzo“.

Rudna Wielka to gromada licząca około 200 numerów. Sołtysiem jest Walenty Skupień. Napotkane po drodze dzieci na pytanie, gdzie mieszka sołtys, odpowiadają, że sołtysa w domu nie ma, bo „pracuje przy budowie naszego domu gromadzkiego“.

Na budowie zastaliśmy prawie cały aktyw gromadzki. Był sołtys, radny GRN Stefan Czyż i zastępca sołtysa, a jednocześnie członek Zarządu LZS Henryk Żywiec.

W pięknym, nowym budynku wykończono 3 izby na siedzibę gromadzkiej rady narodowej. Młode dziewczynki, Czesława Grabowska i Bronisława Czyż, myją okna. Grupa chłopców porządkuje teren. „Nie możemy od nich się opędzić — mówi sołtys — całe dni siedzą i proszą, żeby im dać coś do roboty. Cieszą się, jak i my, z naszego domu, a był okres, kiedy zupełnie zwątpiliśmy w możliwość zbudowania tego domu. Budowa ciągnie się już kilka lat, ale dotychczas jakoś nie szło. Dopiero kiedy postanowiono, że w Rudnie Wielkiej będzie się mieściła gromadzka rada narodowa, robota ruszyła.“ Trzy jasne izby, pięknie wymalowane i przystrojone, to wynik pracy gromady od 1 czerwca do 21 sierpnia br. Chłopi zrozumieli, że siedziba gromadzkiej rady narodowej, to ośrodek życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego i ze zdwojoną energią przystąpili do budowy swojego domu. W pracach, obok starszych i aktywno gromadzkiego, wzięła udział młodzież ZMP i LZS. Większość prac wykonano jako czyn społeczny. Chłopi zwozili piasek, elektrycy — mieszkańcy Rudny Wielkiej pracujący w Rzeszowie — po godzinach pracy zakładali instalacje elektryczne, kowal z gromady Mrowla wykonał okucia i skrzynki do liczników elektrycznych. Sami chłopcy malowali i szklili okna. Aby uzyskać jeszcze trochę pieniędzy, urządzali w każdą niedzielę zabawy na świeżym powietrzu. Ludowy Zespół Sportowy obok pracy przy budowie dał 4000 zł ze swojej kasy. Praca trwała od świtu do nocy. Pracowano z planem i dlatego budowa siedziby gromadzkiej rady narodowej nie opóźniła akcji żniwno-omłotowej w gromadzie, nie przeszkadzała w terminowych dostawach zboża. Podczas gdy rodzice młócili zboże i odstawiali je do punktu skupu, ich dzieci pracowały przy budowie. Dzięki temu gromada Rudna Wielka należy do przodujących w skupie i ma już gotową siedzibę dla gromadzkiej rady. „No nareszcie skończyły się czasy — mówi Czyż, — kiedy zebrania gromadzkie odbywały się u soł-

tysa w domu, albo w przydrożnym rowie. Dziś mamy gdzie radzić, mamy i o czym radzić. Chcemy jeszcze założyć po obu stronach drogi chodniki, a przed budynkiem zrobić ogródek.

W Rudnie Wielkiej chłopci wykonali podjęte zobowiązania i na 22 sierpnia zaprosili do siebie władze powiatowe, aby pokazać im swoje dzieło.

WYKAZ I RZECZYWISTOŚĆ

Nie wszędzie jeszcze w pow. rzeszowskim należy przebiegać przygotowania siedzib gromadzkiej rady narodowej. Niepokojące jest jednak nawet nie to, ale nastrój samouspokojenia, nastrój — powiedzmy to szczerze — budowany na „lipnych“ niesprawdzonych meldunkach.

Z przejrzystego wykazu, który znajduje się w Prezydium PRN w Rzeszowie i rozeznania pracowników tegoż Prezydium wynikało niezbicie, że na szczególną uwagę zasługują osiągnięcia gromady Kąkolówka w gminie Błazowa. W gromadzie Kąkolówka, jak zapewniano w Prezydium PRN w Rzeszowie, wybudowano czynem społecznym nowy budynek na siedzibę gromadzkiej rady narodowej. Wartość prac włożonych w budowę wynosi 55 tys. złotych. Przy zwoźce budulca pracowało 90 furmanek. Deski zwożone z Rzeszowa odległego o 33 km. piasek rzeczny z Wisłoka odległego o 30 km. Przepracowano przy budowie 250 roboczo-dniówek niefachowych i 30 dniówek fachowych. Gromada otrzymała kredytu tylko 3.500 tysięcy i zobowiązanie wykonała na 15 dni przed terminem.

Informacja otrzymana w Prezydium GRN w Błazowej choć nie była sprzeczna z posiadanymi już o Kąkolówce danymi, ale była niepokojąca. W Prezydium bowiem zastanawiano się, do czego mogła być potrzebna taka ilość furmanek i do czego mógł być potrzebny piasek rzeczny w Kąkolówce. Sprawa miała wyjaśnić się na miejscu.

„Co będziemy dużo gadać — mówi sołtys Kąkolówki Władysław Wilk — tak dobrze jak wy mówicie to u nas nie jest. Zresztą sami widzicie, że robota nie jest skończona, a liczby, które mi tu podajecie, są nieprawdziwe. Ludzie pracują przy budowie, ale jak im się odpisuje szarwark. Co do piasku i tyłu furmanek, to też nieprawda, bo jak widzicie, to budynek jest zrobiony ze starego drzewa, a tynki robimy z gliny. Nie wiem, kto nam te zaskugi przypisał“.

W Kąkolówce dobudowano drewniany budynek do starego domu gromadzkiego, który zajmowany był dotychczas przez szkołę a 1 izba przez sołtysa jako kancelaria. W gromadzie postanowiono, że w tym nowodobudowanym budynku będzie szkoła, a w starym w 3 izbach będzie się mieściła gromadzka rada narodowa. W izbach, w których ma się mieścić przyszła gromadzka rada narodo-

wa, zerwano częściowo spróchniałą podłogę i przystąpiono do niszczenia grzyba polewając całą podłogę kwasem siarkowym. Stare piece rozebrano, a nowych nie ma z czego postawić.

Obraz siedziby przyszłej gromadzkiej rady jest więc godny politowania — zgniła podłoga ziejąca kwasem, rozebrane piece, wilgoć, bo budynek stoi na podmokłym gruncie. I pomyśleć tylko, że nikt z odpowiedzialnych pracowników Prezydium PRN nie kontrolował, jak wygląda „szczytowe” osiągnięcie powiatu, słynna budowa w gromadzie Kąkolówka, którą podawano w sprawozdaniach do wyższych władz. To chyba piasek z Wisłoka odległego o 30 km potrzebny był nie w Kąkolówce, lecz do sprawozdań, by sypać nim w oczy...

*

W informacji Prezydium Woj. RN w Rzeszowie o przebiegu remontów przyszłych siedzib gromadzkich rad narodowych z 19 sierpnia, czytamy: powiat rzeszowski wykonał już remonty siedzib w 90%, całkowicie zakończono remonty w 29 siedzibach. Remonty rozpoczęto już we wszystkich lokalach itd. Zajrzyjmy więc do Trzciań, o której mówi się w Prezydium PRN,

że prace idą tam „nie bardzo”. Zobowiązania chłopów tej gromady dotyczyły różnych robót i opiewały na kwotę około 3 tysięcy złotych. Z zobowiązań tych wynikało, że remont lokalu zostanie zakończony w terminie do 22 lipca br. Na przeszkodzie wykonania chłopskich zobowiązań stanęło jednak... Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Świlczy. Aż trudno uwierzyć, a jednak tak sprawa wygląda. Budynek wytypowany na siedzibę Gromadzkiej Rady Narodowej w Trzciań w części zajęty jest przez lokatorów. Ludziom tym Prezydium GRN w Świlczy dotychczas nie dostarczyło zastępczych mieszkań, uniemożliwiając tym samym przeprowadzenie remontu i przygotowanie lokalu dla gromadzkiej rady.

*

Jak widzimy w pow. rzeszowskim z rzetelnością informacji jest coś „nie bardzo”. Prezydium PRN musi zacząć kontrolować prace w gromadach, by nie było takich wypadków jak w Kąkolówce i w Trzciań. Remontów siedzib gromadzkich rad nie można przewlekać, nie można także tolerować samouspokojenia, które przynosi potem takie rezultaty jak w pow. rzeszowskim.

Z. Gruszczyński

Plan i budżet

ENERGICZNIEJ USUWAĆ ZANIEDBANIA W REALIZACJI TERENOWYCH PLANÓW GOSPODARCZYCH

Po okresie mobilizacji rad narodowych w czasie sporządzania i uchwalania planów i budżetów terenowych, osłabło zainteresowanie prezydiów rad narodowych wykonywaniem planów terenowych: sprawę tę prawie całkowicie pozostawiono komórkom planowania wydziałów i zarządów.

Ani zajęcie się akcją żniwno-omłotową, ani wykonywanie planu skupu, czy sprawa podziału administracyjnego, nie powinny i nie mogą powodować braku zainteresowania ze strony prezydiów rad narodowych bieżącym wykonaniem planów inwestycyjnych i gospodarczych. Przeciwnie nie może być prawidłowo przeprowadzonej akcji żniwno-omłotowej, czy skupu bez prawidłowo wykonywanego planu inwestycyjnego i gospodarczego, który stwarza przecież warunki do wykonania poszczególnych akcji.

Wszak plan inwestycyjny, to magazyny zbożowe, lecznice weterynaryjne, drogi, melioracje, szkoły. Nie można wiecznie tłumaczyć się obiektywnymi trudnościami w zaopatrzeniu w materiały budowlane. Wiadomo bowiem, że wiele prezydiów rad zatrzymuje poważne ilości cegły, uzyskane w wyniku przekroczenia planu produkcji cegły, a tylko niektóre wykorzystują na

W. KAWALEC

szerszą skalę miejscowe materiały budowlane, np. kamień, glinę, żwir, trzcinę, wiklinę itp. Prezydium mogą rów-

nież w ramach swoich uprawnień rozwiązać sprawę przygotowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Powstały już przecież wojewódzkie biura projektowe oraz istnieją zarządzenia zezwalające na wykorzystanie również i prywatnych projektantów. Szerokie uprawnienia rad narodowych w zakresie dysponowania środkami finansowymi na potrzeby własne, wielkie rezerwy tkwiące w gospodarce terenowej, zapal ludności do czynów społecznych — to zasadnicze przesłanki umożliwiające radom narodowym rozwinięcie w pełni inicjatywy dobrego gospodarza terenu.

TEGOROCZNY PLAN INWESTYCYJNY JEST ZAGROŻONY

Podstawą wykonania planu terenowego jest wykonanie planu inwestycyjnego. Mimo pozorowanie (o 3,9%) lepszego w porównaniu do I półroczu 1953 r. wykonania planu inwestycyjnego za I półrocze br. i mimo zwiększonych nakładów na inwestycje terenowe, wyniki wykonania za I pół-

roczne są niepokojące i pozwalają stwierdzić, że terenowy plan inwestycyjny jest zagrożony. Terenowy plan inwestycyjny za I półrocze wykonano zaledwie w 40%. Zadania uznane przez II Zjazd Partii za specjalnie ważne i decydujące o podniesieniu stopy życiowej społeczeństwa, w zakresie rolnictwa wykonano w 40,6%, oświaty w 37%, zdrowia w 34,1% — a więc niewystarczająco. Dodać trzeba, że woj. białostockie wykonało plan tylko w 34,5%, to znaczy znacznie gorzej niż w odpowiednim okresie 1953 r. Podobnie gorzej niż w tym samym okresie ubiegłego roku wykonało plan inwestycyjny województwo łódzkie.

Najpoważniejszą przyczyną uniemożliwiającą wykonanie planu inwestycyjnego są zaniedbania prezydium rad w przygotowaniu na czas dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Na 15.VI. 1954 r. 112 tytułów inwestycyjnych, tzn. około 20% wszystkich tytułów inwestycyjnych gospodarki komunalnej i mieszkaniowej nie miało pełnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej, co hamuje wykonanie inwestycji na sumę ponad 272 milionów zł. W komunikacji 147 tytułów, tzn. prawie 42% (około 40 milionów zł.) nie miało jeszcze dokumentacji. Największe zaniedbania występują w woj. stalinogrodzkim, gdzie brak dokumentacji dla 57 tytułów, w m. st. Warszawie — 97 tytułów, w m. Łodzi — 38 tytułów. W woj. kieleckim — 35 tytułów jest poważnie zagrożonych, w woj. warszawskim w ogóle nie rozpoczęto robót na 44 obiektach.

Aby w roku 1955 nie dopuścić do podobnej sytuacji, należy już obecnie przygotowywać pełną dokumentację projektowo-kosztorysową roku następnego i zbadać pracę wojewódzkich biur projektowych. Wydziały i wojewódzkie zarządy już obecnie muszą załatwić sprawy lokalizacji obiektów inwestycyjnych, opracować założenia, zabezpieczyć materiały. Na specjalnych posiedzeniach kolegium WKPG należy przeanalizować stan przygotowania dokumentacji projektowo-budżetowej, zwrócić uwagę na wykorzystanie przez inwestorów i biura projektowe dokumentacji typowej oraz przystosowanie jej do warunków miejscowych. Zwrócić też należy uwagę na kosztorysy biur projektowych, które bardzo często są niedokładne. Np. kosztorys na budowę cegielni w Czudcu, pow. Rzeszów, wykonany przez CB Projektów Budownictwa Wiejskiego w Przemyśle, wynosił 200 tys. zł, a faktyczny koszt realizacji 500 tys. zł.

Należy zwrócić uwagę na przedsiębiorstwa budowlane, np. w woj. krakowskim, spośród 9 MPRB, aż 6 nie wykonało planu I półrocza. W woj. stalinogrodzkim MPRB zamiast 55% rocznego planu remontu izb wykonały tylko 35% — wykazując wartościowe wykonanie w 55,2%.

Budowlane przedsiębiorstwa powiatowe nie wykazują troski o obniżkę kosztów własnych, np. BPP woj. stalinogrodzkiego miały w planie 3,3% obniżki kosztów, wykonały tylko 0,7%, a przekroczyły koszty ogólne o 10,1%.

Na złe wykonanie planu inwestycyjnego ma poważny wpływ nieodpowiednia gospodarka materiałowa, przedsiębiorstw budowlanych, marnotrawstwo, zbyt duże rezerwy materiałowe, zła organizacja pracy na budowach itp. Oto kilka przykładów: MPRB w Żyrardowie zaopatrywało się w piasek u prywatnych dostawców, którzy sprowadzali go z woj. łódzkiego. MPRB w Rzeszowie sprowadzało piasek z Przemyśla po cenie wyższej niż ta, po jakiej można go było nabyć na miejscu, BPP w Kozienicach zrobił zapasy mat słomianych na 5 lat itp.

Prezydium rad narodowych w I półroczu za mało interesowały się planem inwestycyjnym; np. w czasie przeprowadzania zespołowej kontroli, dokonanej przez WKPG, Bank Inwestycyjny i inwestora w powiecie włoszczowskim, żaden z członków Prezydium PRN nie miał czasu nawet zainteresować się wynikami tej kontroli.

Tylko niektóre prezydium Woj. RN omawiały w I półroczu wykonanie terenowego planu inwestycyjnego, a rady narodowe woj. gdańskiego, kieleckiego, koszalińskiego, szczecińskiego, stalinogrodzkiego, lubelskiego i rzeszowskiego jeszcze do końca II kwartału nie zatwierdziły rocznych planów techniczno-ekonomicznych przedsiębiorstw budowlano-montażowych, BPP i MPRB. Żadne Prezydium Woj. RN nie wyciągnęło poważniejszych konsekwencji z niewykonania planów oddawania inwestycji do użytku i z niedotrzymywania umów planowych. Prawie żadne Prezydium Woj. RN nie wykorzystało uprawnień, określonych w zarządzeniu Przewodniczącego PKPG Nr 56 z 31 marca 1954 r., które nakłada nowe obowiązki, a równocześnie ustala uprawnienia dla WKPG. Nadal jeszcze nie otacza się należyłą opieką służby inwestycyjnej i planowania w wydziałach i wojewódzkich zarządach.

POWAŻNE NIEDOCIĄGNIĘCIA W WYKONANIU PLANÓW GOSPODARCZYCH

Wykonanie terenowego planu gospodarczego w I półroczu cechowała na ogół walka o ogólny wskaźnik, bez zwracania uwagi na wykonanie planów asortymentowych, na prawidłową akumulację, na szersze wykorzystanie miejscowych rezerw, czynów społecznych, inicjatywy miejscowej ludności, nieczynnych dotąd obiektów itp. Plan produkcji globalnej przemysłu drobnego został wykonany w 100,5%, ale województwo zielonogórskie (96,4%), olsztyńskie (94,9%) i koszalińskie (92,5%) planu nie wykonały. Najniższe wykonanie planu w wielu województwach, np. w woj. warszawskim — 91%, w m. Łodzi — 91%, w woj. zielonogórskim — 91,5% wykazują przedsiębiorstwa CPLiA, co dowodzi, że potrzebna jest większa opieka i kontrola ze strony rad narodowych nad tym pionem. W woj. kieleckim, bydgoskim i opolskim, przemysł tencynowy za mało się interesuje surowcem wtórnym i miejscowym. Mi-

mo nieznacznej poprawy w porównaniu z I kwartałem br. w wykonaniu planu asortymentowego i w zwiększeniu produkcji artykułów grupy „B” (o około 4% ogólnej produkcji), plan asortymentowy długo jeszcze nie będzie wykonany. Np. w woj. kieleckim na 146 zaplanowanych pozycji wykonano około 34, w woj. białostockim na 56 pozycji wykonano tylko 24 itp. Sprawa wygląda niepokojąco tym bardziej, że wśród niewykonanych pozycji asortymentowych znajdują się przeważnie artykuły potrzebne rolnictwu i artykuły codziennego użytku. Np. woj. poznańskie wykonało plan produkcji maszyn i narzędzi rolniczych tylko w 14,5%, woj. olsztyńskie w 11,7%, woj. rzeszowskie wykonało plan produkcji kieratów w 23%, olsztyńskie w 10,8%, a woj. łódzkie plan produkcji młocarni tylko w 5,3%. Przy tym brak części do maszyn rolniczych powoduje wyłączenie z akcji żniwnej poważnej części sprzętu rolniczego. Np. w GOM Kłódzko na około 270 maszyn z powodu braku części zamiennych można było tylko wykorzystać około 20% maszyn. Poważnym niedociągnięciem było niewykonanie planu zaopatrzenia w wozy gospodarskie, co zwłaszcza w spółdzielniach produkcyjnych zahamowało akcję żniwną. Np. woj. olsztyńskie, na zaplanowane 654 wozy otrzymało tylko 396. Wiele województw nie wykonało planu produkcji cegły. Np. w woj. białostockim wykonano plan tylko w 80,2%, w szczecińskim — 97,4%, w kieleckim — 91,6%, wrocławskim — 94,7%. Woj. lubelskie nawet obniżyło wykonanie planu produkcji cegły I gatunku w porównaniu z I kwartałem br. Główną przyczyną jest nieterminowe oddawanie inwestycji do użytku, niedbała konserwacja i nieoddawanie na czas maszyn do remontu, niedostateczne wykorzystanie zdolności produkcyjnej posiadanych urządzeń, a szczególnie brak kontroli i nadzoru ze strony rad narodowych i WZ PTMB.

Planu sieci usług nie wykonały województwa: gdańskie (98,3%, w tym na wsi 90,4%) oraz zielonogórskie, gdzie nie uruchomiono 95 punktów zwłaszcza na wsi. Rady narodowe muszą zainteresować się sprawą szkolenia rzemieślników, zwłaszcza kowali, ślusarzy, blacharzy itp. Jest to szczególnie ważne w woj. zachodnich.

Jeszcze zbyt niski jest procent wykorzystania surowców odpadowych. Podniosły znacznie procent wykorzystania tych surowców zakłady woj. gdańskiego (wzrost dwa i półkrotnie), m. Warszawy (wzrost o 8%) i woj. wrocławskiego. Nie wykorzystuje się należycie odpadków w woj. opolskim i w woj. kieleckim, gdzie przydziały odpadków nie są należycie realizowane.

Jakość produkcji przemysłu drobnego jest jeszcze bardzo niska, co np. w woj. koszalińskim spowodowało straty w wysokości około 350 tys. zł.

Nie zrealizowano w I półroczu funduszy na rozwój przemysłu drobnego. Np. przemysł spożywczy w województwach olsztyńskim, szczecińskim i kieleckim za mało wykorzystuje rezerwy terenowe.

PODSTAWOWE BRAKI W WYKONYWANIU PLANU ROLNICTWA

Rolnictwo nie wykonało planu inwestycyjnego, zwłaszcza w lecznictwie weterynaryjnym (wykonano 29%), elektryfikacji (45%) i melioracji (45,5). W województwach: łódzkim, rzeszowskim, białostockim i zielonogórskim nie wykonano planu odbudowy zagrod wiejskich. Wyjątkowo źle jest z planem inwestycyjnym spółdzielni produkcyjnych w woj. warszawskim, gdzie na 297 obiektów inwestycyjnych na 147 obiektach w ogóle nie rozpoczęto robót.

W wielu województwach nie wykonano planu wzrostu pogłowia. Np. w woj. olsztyńskim plan wzrostu pogłowia został zrealizowany w 93%. W tymże województwie, na 19 powiatów jest 10 kontrolerów użyteczności, których używa się często do innych prac. W maju 8 lekarzy Wojewódzkiego Zarządu Weterynarii w Olsztynie wyjeżdżało w teren tylko 29 razy, w tym raz do PGR, a ani razu do punktu czy przychodni weterynaryjnej. Roczny plan zabiegów w I półroczu wykonano w tym województwie tylko w 28%. Poza tym zła praca POM, słaba mobilizacja do walki o zagospodarowanie odłogów i nieodpowiednia dystrybucja nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych, a nawet mechaniczne rozprawianie żerdzi do suszenia siana hamują wykonanie planu rolnictwa. W woj. warszawskim chłopci z powiatów Siedlce i Sokołów musieli jeździć po żerdzie do punktów odległych o około 30 km, mimo że na miejscu mają lasy. Podobnie było w woj. opolskim. Świadczenia w naturze w woj. poznańskim i białostockim przyczyniły się do wykonania z nadwyżką zadań budowy i odnowy dróg gminnych i powiatowych. Wartość wykonanych w czynie społecznym robót w woj. poznańskim wynosi np. ponad 15,2 miliona zł, a w woj. białostockim — ponad 6,6 miliona zł.

KOMUNIKACJA I HANDEL TEŻ WYMAGAJĄ OPIEKI

W I półroczu poważnie zaniedbano wykonanie planu w komunikacji i łączności (zwłaszcza w budowie i utrzymaniu dróg gminnych i powiatowych). Najsłabiej wykonano plan w woj. rzeszowskim (16,7%), w warszawskim (20%) i stalino-grodzkim (24%). W woj. warszawskim na drogach nie rozpoczęto w ogóle prac, a Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium Woj. RN nie przeprowadził ani jednej kontroli w terenie.

Za mało było szarwarków w województwach: warszawskim (12%) i lubelskim (17%), co zasadniczo przyczyniło się do niewykonania zadań planu.

Do końca I półroczu w większości województw nie dokonano wymiaru świadczeń w naturze np. w woj. lubelskim, gdańskim i rzeszowskim. Nie wyegzekwowano również wielu świadczeń w naturze (np. w woj. kieleckim wartość ich wynosi około 60 mln zł).

Wiele prezydiów rad narodowych, zwłaszcza powiatowych, jeszcze za mało wykorzystuje miejscowe surowce budowlane; woj. rzeszowskie np. na 9 kamieniołomów uruchomiło tylko 1.

Mimo znacznego polepszenia zaopatrzenia rynku, lepszej obsługi w handlu, poważnego wzrostu sieci detalicznej itp. są jeszcze poważne niedociągnięcia w obrocie towarowym i żywieniu zbiorowym. Rady narodowe muszą uruchomić większą ilość punktów detalicznych w dzielnicach robotniczych oraz we wsiach i nowowyprowadzonych osiedlach.

Dużej czujności i inicjatywy wymaga również sprawa ponadnormatywnych remanentów, zwłaszcza w pionie MHD i ZSS. Szczególnej uwagi wymagają placówki handlu w woj. stalinogrodzkim, w m. Łodzi, w woj. opolskim i bydgoskim. Np. remanenty MHD w m. Łodzi — w branży włókienniczej wynoszą 6.600 tys. zł, w odzieżowej — 9 mln. zł, w obuwniczej — 4 mln. zł. Te placówki MHD przekroczyły koszty o 3,7%. Rady narodowe powinny wnikliwie przeanalizować gospodarkę MHD, co przyczyni się do wzmocnienia ich budżetów terenowych.

W wykonaniu planu żywienia zbiorowego są też poważne niedociągnięcia, zwłaszcza w zakresie jakości wydawanych posiłków, higieny w punktach zbiorowego żywienia i w jakości kupowanych artykułów spożywczych jak mleka, jaj i innych.

WZMÓC TROSKE O GOSPODARKĘ KOMUNALNĄ

Mimo wykonania w dość dużym procencie wskaźników planu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej (np. plan produkcji wody przekroczono w większości województw) są poważne zaniedbania w konserwacji sieci i przeprowadzaniu remontów kapitalnych. Np. straty w sieci wody wynoszą w województwie bydgoskim — 124% planu, w stalinogrodzkim — 113,8%. W woj. gdańskim w Sztumie i Nowym Dworze nie rozpoczęto jeszcze kapitalnych remontów wodociągów. W woj. olsztyńskim plan remontów kapitalnych wykonano w I półroczu zaledwie w 25%.

Wykonanie rzeczowe planu kapitalnych remontów izb mieszkalnych wynosi 40%. Najślabsze wykonanie wykazuje woj. poznańskie (23%), krakowskie (33%), m. st. Warszawa (35%), stalinogrodzkie (36%). Jest to najślabsza część planu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Przyczyną tego jest brak nadzoru nad pracą MPRB, które uchylają się od wykonania drobniejszych robót. Nadzór techniczny w Gdańsku np. został tak zorganizowany, że na 1 majstra przypadało około 40 budynków. W tymże województwie w Tczewie i w Lęborku wykonanie finansowe wyniosło 50%, a wykonanie rzeczowe tylko 4 — 10% planu rocznego.

Również w zakresie wykonania planu urządzeń kulturalnych i socialnych są poważne zahamowania, zwłaszcza jeżeli chodzi o oddawanie

do użytku budynków szkolnych, przedszkoli, żłobków stałych i sezonowych itp.

Niepokojące jest niewykonanie planu liczby uczniów w szkołach podstawowych dla pracujących. Np. w woj. zielonogórskim wykonano 39,4% planu, w woj. krakowskim 48,5%, w m. Łodzi 54,9%. Niektóre zakłady (Rady zakładowe i dyrekcje) nie stosują się do przepisów i nie chcą typować pracowników podlegających przeszkoleniu — np. Pafawag we Wrocławiu na 80 zaplanowanych pracowników — wytypował do szkoły zaledwie 20 — i to na kilka tysięcy robotników.

Są również niedociągnięcia w wykonaniu planu w przedszkolach wiejskich. Np. w woj. kieleckim plan wykonano zaledwie w 10%. Plany w dziedzinie żłobków sezonowych nie zostały wykonane w woj. kieleckim (18%), koszalińskim (44,1%), krakowskim (17%). Niewykonanie tych planów odbija się ujemnie na rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, wymaga więc ingerencji prezydiów rad narodowych i komisji rad.

PREZYDIA RAD NIE POWINNY PRZYJMOWAĆ ZŁYCH SPRAWOZDAŃ Z WYKONANIA PLANU

Uchwała Nr 161 Prezydium Rządu z 10.IV.54 r. ustaliła, że prezydium Woj. RN w terminie do 35 dni po zakończeniu kwartału, rozpatrzy łącznie sprawozdanie kwartałne z wykonania planu i budżetu wojewódzkiego. Szybka i gruntowna analiza niedociągnięć i zahamowań w wykonaniu planów powinna przyczynić się do powzięcia konkretnych wniosków zabezpieczających wykonanie planów terenowych. Prezes Rady Ministrów w piśmie okólnym z sierpnia 1954 r., skierowanym do przewodniczących prezydiów Woj. RN również zwraca uwagę na potrzebę szybkiego analizowania sprawozdań z wykonania planów kwartalnych.

W niektórych województwach znacznie opóźniono rozpatrywanie sprawozdań na posiedzeniach prezydiów rad narodowych. Np. Prezydium Woj. RN w Zielonej Górze rozpatrywało sprawozdanie dopiero 17.VIII, to znaczy prawie 2 tygodnie po terminie. Prezydium Woj. RN w Rzeszowie rozpatrzyło sprawozdanie dopiero 13.VIII.54 r. Również z opóźnieniem rozpatrywały sprawozdania Prezydium Woj. RN w woj. łódzkim i Prezydium MRN w Łodzi. Ponadto trzeba podkreślić, że mimo tak późnego rozpatrywania sprawozdań, prezydium tych rad przyjęły niekompletne i słabo opracowane sprawozdania.

Sprawozdania złożone przez WKPG na prezydiach Woj. RN i przyjęte przez te prezydium nie zawierały zwiększonej ekonomicznej analizy przyczyn zahamowań i niedociągnięć w wykonaniu planów i wskazania winnych tego stanu rzeczy, co więcej wszystkie węzłowe zagadnienia ujmowano w sposób niepełny koncentrując uwagę na sprawach drugorzędnych. W wielu województwach w sprawozdaniach brakło wniosków zmierzających do zabezpieczenia wykonania planu. Niektóre tylko WKPG (np. w Gdańsku) pokazały prezydiom Woj. RN, jak zostały wykonane

uchwały Prezydium, podjęte przy omawianiu sprawozdań z poprzednich kwartałów.

Sprawozdania na prez. Woj. RN muszą być szczegółowe, ale bez zbędnych opisów. Muszą zawierać przede wszystkim: kompleksową ocenę zasadniczych elementów planu, pokazać szczegółowo jak zostały wykonane najważniejsze w danym terenie zadania, jak mobilizowano ludność do wykonania tych zadań (inicjatywa własna, czyny społeczne itp.). Oczywiście sprawozdanie powinno zawierać krytykę błędów i ludzi, którzy opóźniają wykonanie planu. Sprawozdanie na prez. Woj. RN powinien składać przewodniczący WKPG (w wyjątkowych wypadkach jego zastępca). Niedopuszczalne jest, aby prez. Woj. RN przy rozpatrywaniu kwartalnych sprawozdań nawet nie zapraszało przewodniczącego — jak było na przykład w Zielonej Górze.

Najślabsze sprawozdanie z wykonania planu terenowego w I półroczu br. przyjęło Prezydium Woj. RN w Lublinie. I w uchwale Prezydium Woj. RN i w sprawozdaniu z wykonania planu nie ma prawie żadnych konkretnych wniosków, nie pokazano przy tym zahamowań w wykonaniu planu, nie przeanalizowano wykonania planów asortymentowych, pobieżnie potraktowano sprawę inwestycji terenowych, sprawozdanie jest luźnym zbiorem liczb, ogólnej, mało mówiącej i niepotrzebnej pisaniny. Np. w omawianiu spraw przemysłu, pominięto zagadnienia obniżki kosztów własnych, wykorzystania funduszu rozwoju przemysłu, ogólnie tylko wspomniano o wykonaniu planu asortymentowego, jakości usług, wykorzystaniu surowców miejscowych. Wnioski były zbyt ogólne, nie zawierały planu działania. Z rolnictwa — pominięto zagadnienie odlogów, jak i spółdzielczości produkcyjnej; pokazując przyczyny braków ograniczono się do stwierdzeń zbyt ogólnych i niejasnych np. „WZR wznowi prace na odcinku spółdzielczości produkcyjnej, by one gwarantowały postęp“. W zakresie handlu nie wspomniano w ogóle o remanentach, o niewłaściwych rozdzielnikach, o zaopatrzeniu ze źródeł zdecentralizowanych, o zaopatrzeniu zakładów

zbiorowego żywienia, o obowiązkowych dostawach itp.

Podobnie wygląda sprawozdanie z innych działów gospodarki terenowej. Takie sprawozdania i takie uchwały prez. Woj. RN nie tylko w niczym nie pomagają, ale zaciemniają obraz, obniżają ich autorytet.

Bardzo słabe sprawozdanie przyjęło również Prez. Woj. RN w Rzeszowie (tylko rolnictwo omówiono tam dość dokładnie). Sprawozdanie z działu oświaty w tym województwie jest przykładem lania wody i zbioru ogólników. Również złe sprawozdania przyjęły prez. Woj. RN w Warszawie, Stalinogrodzie i Zielonej Górze (w Zielonej Górze tylko sprawozdanie z rolnictwa było dobrze opracowane). Na wyróżnienie zasługują sprawozdania przyjęte przez Prezydium Woj. RN w Olsztynie, Krakowie i Poznaniu.

Sprawozdania z wykonania planu na III kw. br. muszą być sporządzane prawidłowo, a prez. Woj. RN. powinny je bardziej krytycznie ocenić. Sprawozdania te będą podstawą dyskusji na zebraniach zespołów poselskich, w komitetach partyjnych, w komisjach rad narodowych, na specjalnych posiedzeniach prezydiów Woj. RN i PRN. Również na podstawie szczegółowej analizy wykonania planu za III kw. ostatecznie ustali się wskaźniki planu na rok 1955.

Plan terenowy na rok 1954 musi być wykonany prawidłowo. Jest to zasadniczy warunek realizacji uchwał II Zjazdu Partii — zasadniczy warunek podniesienia stopy życiowej społeczeństwa. Dlatego już teraz prez. Woj. RN i PRN i resorty planujące terenowo muszą bardziej zająć się planem. Zgodnie z wyżej wymienionym pismem Prezesa Rady Ministrów do przewodniczących prezydiów Woj. RN muszą się tym zająć kolegia WKPG i pow. KPG, a także komisje rad.

Wszyscy działacze i aktywiści rad narodowych powinni czujnie śledzić wykonanie terenowych planów gospodarczych. Jest to szczególnie ważne wobec zbliżających się wyborów do rad narodowych.

WNIOSKI KOMISJI MRN W SZCZECINIE DO PLANU GOSPODARCZEGO NA ROK 1955

Na sesji budżetowej Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie w czerwcu br. radni zwrócili uwagę na konieczność włączenia do planu na rok 1955 całego szeregu zadań gospodarczych, niezbędnych dla naszego miasta. Kierując się wnioskami wysuniętymi na sesji, Komisja Finansów, Budżetu i Planu przygotowywała w ciągu lipca materiały potrzebne do opracowywania planu gospodarczego na rok 1955. Materiał czerpano nie tylko z wypowiedzi radnych, ale również z wypowiedzi mieszkańców miasta na zebraniach komitetów blokowych. Niezależnie od tego, wyłoniono podkomisję, która była w stałym kontakcie

z Miejską Komisją Planowania Gospodarczego, opracowując projekt planu gospodarczego na rok 1955. Jeden z wniosków naszej Komisji, skierowany przez Prezydium MRN do wszystkich komisji MRN, nawoływał do głębszego i wszechstronniejszego zastanowienia się nad potrzebami miasta.

Z chwilą opracowania przez MKPG wstępnego projektu planu gospodarczego na rok 1955, poszczególne komisje wniosły swoje uwagi do projektu i przesłały je naszej Komisji. Na podstawie tych uwag i wniosków, Komisja Finansów, Budżetu i Planu wspólnie z MKPG 11 i 12 sierpnia

br. przeprowadziła analizę projektu planu gospodarczego na rok 1955.

Uwagi i wnioski naszej Komisji zmierzają do uzupełnienia lub poprawienia projektowanego planu gospodarczego. W czasie kontroli przeprowadzonych przez Komisję stwierdziliśmy, że Zarząd Rolnictwa nie nadzoruje ściśle wykonania planów gospodarczych. Dlatego Komisja wysunęła wniosek, aby Zarząd Rolnictwa zakreślił w planach gospodarczych zadania w zakresie zasiewów, uprawy warzyw, hodowli rogaczyny i nierogaczyny oraz drobiu stale kontrolował i w wypadkach załamania podejmował decyzje zmierzające do usunięcia przeszkód. Z uwagi na potrzeby terenu w zakresie wzmoczenia hodowli drobiu, tak ważnego dla miasta, należy wprowadzić do planu gospodarczego na rok 1955 kwoty na zakup inkubatorów. Ponadto powinien być uruchomiony istniejący inkubator. Zarząd Rolnictwa powinien w większym niż dotychczas stopniu interesować się hodowlą ptactwa wodnego w spółdzielniach produkcyjnych. W tym celu należy umieścić w planach gospodarczych na lata 1955 — 1960 oczyszczenie istniejących stawów oraz stworzenie nowych stawów, wykorzystując istniejącą sieć wodną.

W zakresie służby zdrowia Komisja postawiła wniosek o przyspieszenie zwiększenia ilości łóżek w szpitalach. Należy uwzględnić w planie na rok 1955 kredyty inwestycyjne na odbudowę gmachów szpitalnych, znajdujących się przy Al. Powstańców, które są w administracji Pomorskiej Akademii Medycznej.

W dziale obrotu towarowego Komisja wniosła zastrzeżenia, co do celowości tworzenia nowych kiosków i straganów. Wytworzyła się sytuacja, że ulice i place w Szczecinie roją się od nadmiaru kiosków i straganów. Należy zahamować tworzenie tego rodzaju placówek, przy czym Komisja zwróciła uwagę Prezydium MRN na konieczność zrewidowania stosunku do tworzenia nowych punktów sieci drobno-detalicznej.

Przy analizie wykonania planów finansowo-gospodarczych w 1954 r. stwierdzono, że w MHD i PSS istnieje niewłaściwe planowanie wyrażające się w zanizonych planach operatywnych przedsiębiorstw w okresie pierwszych trzech kwartałów 1954 r. Może to spowodować w konsekwencji niewykonanie planów rocznych, gdyż wstawienie do planów operatywnych IV kwartału reszty brakującej do planu rocznego wytwarza fikcję zaplanowanych obrotów, które nie będą mogły być wykonane. Tego rodzaju planowanie jest nierealne i błędne. W celu zapobieżenia w przyszłości tego rodzaju wypadkom Komisja postawiła wniosek, ażeby plany operatywne przedsiębiorstw handlowych były przed zatwierdzeniem przez Prezydium Woj. RN opiniowane przez MKPG, która zasięgać będzie informacji i opinii Komisji Finansów, Budżetu i Planu MRN.

Komisja wniosła o wprowadzenie w projekcie na rok 1954 sum na zakup nowych ławek do parków miejskich i zwiększenie ilości punktów

świetlnych, gdyż miasto ciągle jest źle oświetlone.

Z uwagi na potrzeby mieszkańców, należy włączyć do projektu planu gospodarczego wybudowanie jednego nowego przedszkola w okolicy placu Zwycięstwa. Uwzględniając życzenia komitetów blokowych, do planu gospodarczego powinny wejść sumy umożliwiające remont bądź adaptację pomieszczeń na świetlice dla komitetów blokowych.

Analizując wykonanie planu finansowo-gospodarczego za I półrocze 1954 r. Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji stwierdzono kolosalny ubytek wody, powstały wskutek złego stanu sieci wodociągowej naszego miasta i wynoszący 21% produkowanej wody. Ta sytuacja wpływa w dużym stopniu na słabe wyniki walki o zmniejszenie kosztów. W związku z powyższym Komisja uważa za konieczne wprowadzić do projektowanego planu gospodarczego nowe zadania inwestycyjne wymiany pewnych partii rurociągów, co przyczyni się niewątpliwie do zmniejszenia strat wody w sieci.

W planie gospodarczym na rok 1955, umieszczono kwotę 300.000 zł, przeznaczoną w Szczecińskich Zakładach Gastronomicznych na urządzenie laboratorium, które miałyby zajmować się badaniem jakości potraw. Z uwagi na istniejące laboratoria przy zakładach higieny, Komisja wyraziła zastrzeżenia co do celowości tego rodzaju inwestycji. Podobnie Komisja wyraziła zastrzeżenia co do planowanych robót inwestycyjnych w Szczecińskich Zakładach Pralniczych, które znajdują się w pobliżu szpitala. Zdaniem Komisji lokalizacja pralni w pobliżu szpitala jest niewłaściwa.

Komisja wniosła, by w projekcie planu uwzględniono odbudowę zabytkowej wieży katedry św. Jakuba, oraz przewidziano kredyty na remont schodów i kolumnady przy Wałach Chrobrego. Zwróciła również uwagę na fakt marnotrawienia grosza publicznego. W planie gospodarczym na rok 1955 umieszczono pewną kwotę na przebudowę Domu Odzieżowego przy Al. Niepodległości. Dom ten w zasadzie nie został jeszcze oddany do użytku i był pierwotnie przeznaczony na magazyny dla Centrali Odzieżowej. W związku z tym poniesiono olbrzymie koszty na zainstalowanie urządzeń magazynowych. Obecnie parter tego budynku został przeznaczony na sklep i kilkaset tysięcy złotych projektuje się w planie inwestycyjnym na urządzenie tego sklepu. Gdyby projektodawcy od razu przewidzieli tego rodzaju rozwiązanie, zresztą słuszne, uniknięto by niepotrzebnego wydatku.

Wnioski i uwagi Komisji Finansów, Budżetu i Planu zostały przedyskutowane na konferencji zwołanej przez Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego. W wyniku tych wniosków, które zostały uznane za słuszne, WKPG poleciła uwagi te uwzględnić w projekcie planu gospodarczego na rok 1955.

M. Nowacki

przewodniczący Komisji Finansów,
Budżetu i Planu MRN w Szczecinie

W trosce o potrzeby ludności miast

ROZWIJA SIĘ WSPÓLPRACA KOMITETÓW FRONTU NARODOWEGO WARSZAWY Z RADNYMI I KOMITETAMI BLOKOWYMI

Nasz Obwodowy Komitet Frontu Narodowego obejmuje swoją działalnością teren Osiedla Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu, na którym działa 10 komitetów blokowych. Osiągnięcia w naszej pracy w dużym stopniu są wynikiem dobrze rozwijającej się współpracy z komitetami blokowymi. Współpraca ta mogła się rozwinąć przede wszystkim dzięki temu, że aktywiści naszego Komitetu Frontu — łącznie ze mną — to byli członkowie komitetów blokowych. Ja sama byłam przewodniczącą jednego z aktywniejszych KB.

Współpraca OKFN Nr 7 z KB rozpoczęła się w okresie kampanii przedwyborczej, a zacięła się jesienią 1953 r. w czasie przeprowadzania zebrań sprawozdawczo-wyborczych komitetów blokowych. Wówczas OKFN Nr 7 wziął aktywny udział w organizowaniu zebrań, przyszedł komitetom blokowym z pomocą organizacyjną, techniczną a zwłaszcza propagandową i polityczną. W każdym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym brali udział przedstawiciele OKFN, na każdym zebraniu prelegent OKFN lub DKFN wygłosił aktualny referat polityczny. Przedstawiciel OKFN uczestniczący w pierwszym zebraniu nowowybranego komitetu blokowego zgłaszał swoje propozycje i wnioski i dopilnowywał, aby spośród komitetu wybrany został stały delegat do OKFN. Powołanie tych stałych delegatów ułatwiło nam kontakt z komitetami blokowymi. Można rzec, że od tej chwili współpraca zacieśnia się i pogłębia. Każda akcja czy zadanie zarówno postawione przed komitetem blokowym przez DRN czy też postawione przed OKFN przez Dzielnicowy Komitet — Żolibórz są przez nas wspólnie wykonywane. Wspólnie mobilizujemy siły i mamy coraz lepsze wyniki. Tak np. razem organizowaliśmy w br. obchód 1 Maja, Międzynarodowego Dnia Dziecka, Dni Oświaty, Książki i Prasy oraz uroczystości związane z 10-leciem Polski Ludowej.

Realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia 1 Maja zorganizowaliśmy własny zespół prelegentów spośród mieszkańców naszego obwodu. Już obecnie nasi prelegenci, których liczba i poziom stale rosną, potrafią przyjąć z pomocą innym obwodowym KFN na terenie Żoliborza. W Dniach Oświaty, Książki i Prasy zorganizowaliśmy spotkanie z I. Newerlym. W imprezach urządzanych w tygodniu MDD brało udział 1200 dzieci i 600 dorosłych. Dla przygotowania tych uroczystości pracowało 60 aktywistów OKFN i komitetów blokowych.

OKFN nawiązał również współpracę z radnymi zarówno Dzielnicowej jak i Stołecznej Rady Narodowej. Na razie zdołaliśmy wprowadzić tylko jedną z form współpracy, a mianowicie staraliśmy się o to, aby radni brali udział w naszych zebraniach z mieszkańcami, aby w ten sposób stykali się z mieszkańcami, by od nich dowiadywali się o bolączkach i niedociągnięciach, które należy usunąć i naprawić. W zebraniach takich brali udział: ob. Deresz, Maria Mojzuchowa, Antoni Ciszewski, Makowska, Stanisław Proc — radni DRN Żolibórz, oraz ob. Juszczak i Maria Piecińska — radni Stołecznej Rady Narodowej.

Obwodowy KFN Nr 7 współpracuje również z Samorządem Osiedla WSM. Mamy zatem możliwość dopilnowania, aby dezyderaty i wnioski mieszkańców były przez samorząd rozpatrywane i w miarę możliwości załatwiane. Trzeba podkreślić tu uczestnictwo w pracach samorządu szerokiego aktywu i żywy jego kontakt z mieszkańcami. Ścisła współpraca OKFN, komitetów blokowych i samorządu pozwoliła już na usunięcie kilku braków. Między innymi w niektórych blokach naprawiono centralne ogrzewanie. Zarząd osiedla zapewnił nas, że do zimy dalsze bolączki zostaną usunięte.

Dzięki interwencjom naszego aktywu została otwarta dla mieszkańców osiedla przy ul. Mickiewicza 25 pralnia, bezpodstawnie przez jakiś czas zamknięta. Wspólnie z komitetami blokowymi prowadziliśmy zbiórkę złomu, akcję porządkowania i zazieleniania naszego osiedla.

Współpraca naszego KFN z komitetami blokowymi rozwija się więc pomyślnie. Przyczynili się do tego poważnie tacy przewodniczący komitetów blokowych, jak: Roman Sożewski (KB 84), Mieczysław Stanisławski (KB 83), Antoni Bartosiński (KB 77), Władysław Wadowski (KB 88).

W realizacji coraz to nowych zadań rośnie aktyw naszego Obwodowego KFN. Na szczególne wyróżnienie zasługują gospodynie domowe — Irena Kryśowa, Zofia Drobiecowska, Cecylia Matylewska, prelegenci — Stanisław Kaliszewski, Lucyna Szymańska i Hipolit Kaczyński jak również wiceprzewodnicząca OKFN Maria Rejmanowa oraz aktywiści KFN Jadwiga Hoffmanowa, Maria Cybulska, Stefania Furmańska, Halina Kowalska, Stefania Czernyszew, Helena Bogińska i inni.

J. SIKORSKA
przewodniczący OKFN
na Żoliborzu

ULEPSZAMY KIEROWANIE GOSPODARKĄ KOMUNALNĄ W POW. GORLICKIM

Na terenie powiatu gorlickiego istnieją dwa miasta, w których wprowadzona została publiczna gospodarka lokalami — Biecz i Gorlice. W związku z rozbudową istniejącego przemysłu i powstawaniem nowych placówek gospodarczych ludność tych miast stale wzrasta, tym samym potrzeba większej ilości mieszkań. Władze kwaterunkowe szczególnie w Gorlicach pracę swą opierały na obietnicach, a nie na przydzielaniu mieszkań. Powodowało to słuszne zażalenia obywateli. W związku z tym zaszła konieczność zmian osobowych w Referacie Kwaterunkowym oraz zmiany pracy Prezydium MRN w Gorlicach, które przydział mieszkania lub odmowę uzależniało nie od własnej kolektywnej decyzji, lecz od wyrażenia zgody przewodniczącego, co z kolei stwarzało pole do nadużywania zarzutów kumoterstwa.

W pewnym stopniu sprawa mieszkań została rozwiązana, kiedy staraniem władz i zakładów pracy wybudowano i oddano do użytku 15 bloków mieszkalnych w osiedlu robotniczym w Gliniku Mariampolskim. W blokach tych umieszczono 170 rodzin. Jednak w dalszym ciągu ludzie dochodzą lub dojeżdżają do pracy po kilkanaście kilometrów, a nierzadko i spoza terenu powiatu. Częściowo poprawiono warunki mieszkalne ludzi pracy przez przeprowadzanie remontów kapitalnych z funduszu gospodarki mieszkaniowej. Ogółem przeprowadzono remonty kapitalne w 105 budynkach o ogólnej ilości 1309 izb mieszkalnych. W bieżącym roku wyremontowano 3 budynki prywatne nie wykonane przez właścicieli oraz jeden budynek wykonany przez zakład pracy dla własnych pracowników, uzyskując w ten sposób pomieszczenie dla 29 rodzin, wobec ogólnych potrzeb jest to jeszcze niewystarczające.

W 7 MIESIĘCY ROCZNY PLAN REMONTÓW

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w okresie pierwszych 2 lat swego istnienia nie spełniało swoich zadań. Prace remontowe wykonywane były niedbale przy dużym marnotrawstwie materiałów budowlanych. Większość prac była nie znormowana i wykonywana na dzień dobry, stąd niskie zarobki i duża płynność kadr, a przy tym przerost administracyjny zwiększał koszty własne przedsiębiorstwa.

Kontrolę Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Komisji Budownictwa PRN zwróciły uwagę na złą jakość wykonywanych remontów, ich nieterminowość i marnotrawstwo materiałów. Wnioski komisji PRN pomogły w usprawnieniu pracy MPRB. Zmieniono kierownictwo, zlikwidowano przerost administracyjny, zakordowano większość prac, co przyczyniło się do wzrostu zarobków robotniczych, większej wydajności pracy, a przy tym jak najdalej idącej oszczędności materiałów budowlanych. MPRB, które w latach ubiegłych zajmowało jedno z ostatnich miejsc w skali wojewódzkiej, ostatnio wybiło się na jedno z pierwszych. Dawniej remonty kapitalne prowadzone były przez okres całego roku i nie zawsze je ukończono. Obecnie remonty kapitalne zostały ukończone już w ciągu siedmiu miesięcy br. Większość prac odebrana została komisyjnie z udziałem

członków Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Przy odbiorze mieszkań nie stwierdzono większych usterek, mieszkańcy są zadowoleni. W związku z ukończeniem remontów kapitalnych w bieżącym roku Prezydium PRN poczyniło starania o uzyskanie dodatkowych kredytów na remonty kapitalne mieszkań, co zostało pomyślnie załatwione przez Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium Woj. RN.

Dużą winę za sytuację, jaka istniała w ubiegłych latach na terenie naszych dwu miast, ponosi Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium PRN, który nie troszczył się o wykonanie prac, nie dokładał starań, by prezydium MRN wykonywały w pełni i terminowo zlecone im zadania. Skłoniło to Prezydium PRN do zreorganizowania Wydziału i zmiany kierownika, a także zmian osobowych w prezydiach MRN, w referatach gospodarki komunalnej. Dzięki temu nastąpiła znaczna poprawa w wykonywaniu zadań gospodarki komunalnej.

Dokonano kontroli mieszkań i zaprowadzono kartoteki dla każdego budynku. Usprawniono działalność Odwoławczej Komisji Lokalowej przy Prezydium PRN dokonując jej reorganizacji. Poprawiła się współpraca Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z resortowym wydziałem.

Jedną z poważnych trudności jest zagadnienie indywidualnego budownictwa mieszkaniowego. Ze względu na opracowywanie planów urbanistycznych i przestrzennych miasta Gorlice na przeciąg dwóch lat nie można było wydawać zezwoleń na budownictwo indywidualne domków jednorodzinnych. Powoduje to szereg interwencji i zażaleń obywateli, którzy uważają, że jest to tylko złośliwość MRN, szczególnie teraz po ukazaniu się uchwały rządu w sprawie budownictwa indywidualnego. Budownictwo domków jednorodzinnych w pewnym stopniu przyczyniłoby się do złagodzenia trudności mieszkaniowych.

Najbliższe dwa lata przyniosą poprawę sytuacji mieszkaniowej, szczególnie w Gorlicach, które otrzymają 300 nowych izb mieszkalnych. Jednak obecne „tempo” prac budzi obawy. Oto jeden blok mieszkalny miał być oddany do użytku „w roku bieżącym (w stanie surowym w roku ubiegłym) tymczasem dopiero teraz rozpoczęło jego budowę.

WODA — TRUDNY PROBLEM

Poważnym problemem jest również zaopatrzenie w wodę. Tylko niektóre budynki w Gorlicach posiadają własne urządzenia wodociągowe, reszta mieszkańców korzysta ze studzien miejskich lub prywatnych, w których woda jest nie zawsze odpowiednia, a studnie nie zawsze odpowiadają wymaganiom higieny. W związku z nieodpowiednią wodą, z jakiej musi korzystać ludność, są liczne wypadki zachorowań dzieci. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa wody w Ośrodku Robotniczym w Gliniku Mariampolskim. Prezydium PRN wspólnie z kierownictwem zakładów pracy poczyniło starania o zbudowanie tam wodociągów i kanali-

zacji. Zostały sporządzone częściowe dokumentacje wiercenia studzien i próbné ich pompowanie i już w 1954 r. projektowano przystąpić do prac. Tymczasem nie została jeszcze ukończona dokumentacja techniczna i nie ma widoków, by nawet w 1955 r. przystąpiono do rozpoczęcia robót, a sytuacja wymaga, by do budowy wodociągów przystąpiono jak najwcześniej, gdyż nie tylko prywatni właściciele studzien nie remontują, ale nawet instytucje i zakłady pracy nie mogą otrzymać kredytów ze względu na zaplanowaną budowę wodociągów. Przykładem może być choćby stacja kolejowa w Gorlicach, gdzie wodę do użytku pracowników dowozi się w tendrach kolejowych z odległych o 5 km Zagórzan. Nielepiej też przedstawia się zaopatrzenie w wodę w Bieczu. Wprawdzie są tam stare urządzenia wodociągowe, w których woda płynie pod własnym ciśnieniem, jednak w ciągu ostatniej zimy rury wodociągowe pozamarzały, popsuły się i wymagają remontu. Również studnie są niewystarczające i w nieodpowiednim stanie. Winę za to ponosi również **Prezydium MRN w Bieczu, które mało troszczy się o konserwację istniejących urządzeń wodociągowych.**

Również i inne urządzenia komunalne, jak np. łaźnie, mimo remontów są niewystarczające. **Remont łaźni w Gorlicach nie jest prowadzony z powodu niewykonania dokumentacji technicznej przez Wojewódzkie Biuro Projektów.** Warunki sanitarne tej łaźni są w opłakanym stanie. Gorzej jednak przedstawia się sytuacja w Bieczu, gdzie dotąd w ogóle nie ma łaźni, a istniejąca została w

okresie powojennym rozebrana ze względu na bezpieczeństwo.

ZAKTYWIZOWAĆ KOMITETY BLOKOWE

Jeśli chodzi o potrzeby gospodarki komunalnej na terenie naszych miast i osiedli, są one bardzo duże. Niemniej jednak dokonano już dużo. Mamy poważne osiągnięcia w gospodarce mieszkaniowej, oświetlenia miast i naprawy ulic. **Można by zrobić jeszcze więcej zieleńców, napraw ulic i podnieść estetykę miast, gdyby prezydium MRN zatroszczyło się o aktywizację komitetów blokowych.** Np. w Gorlicach na 7 istniejących komitetów blokowych jeden przejawia większą działalność. **Brak jest inicjatywy MRN organizowania w mieście czynów społecznych,** a można by przy większej aktywizacji komitetów blokowych zrobić bardzo dużo dla dobra społeczeństwa. Tymczasem rady narodowe naszych miast boją się widocznie podejmować jakieś przedsięwzięcia dla dobra mieszkańców i nie wykazują w tym kierunku żadnej inicjatywy. Za ich przykładem idą też i komitety blokowe, które też nic nie robią.

Prezydium rad narodowych tak w Bieczu jak i w Gorlicach powinny dołożyć starań, by zaktywizować komitety blokowe. Pomoże to im w wykonywaniu zadań w dziedzinie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

M. Czawa

zast. przewodniczącego Prezydium PRN
w Gorlicach

PRACA SZCZECIŃSKICH KOMITETÓW BLOKOWYCH

Komitety blokowe w Szczecinie mają coraz większe osiągnięcia. Kierując się wytycznymi Prezydium Miejskiej Rady Narodowej utworzono w komitetach blokowych sekcje, które zajmują się poszczególnymi dziedzinami życia kulturalnego i gospodarczego mieszkańców — i tak powstały sekcje: bytowo-mieszkaniowe, gospodarcze, sanitaro-porządkowe, kulturalno-oświatowe i inne. Na skutek powstania tych sekcji zwiększył się aktyw komitetów blokowych, który umożliwia sprawniejsze wykonywanie zadań stawianych przed komitetami blokowymi.

Dla zobrazowania np. wkładu pracy sekcji sanitaro-porządkowych w akcji, w której Szczecin współzawodniczy z Gdańskiem, można podać, że w okresie od 15 do 28 maja przy mobilizacji społeczeństwa osiągnięto następujące wyniki: przepracowano społecznie 2 419 rob/godzin, oczyszczono teren 10.134 m², zlikwidowano 100 dzikich wysypisk śmieci, wywieziono 1253 m³ śmieci własnym transportem i kosztem, usunięto 1740 m³ gruzu, zebrano 13.322 kg złomu, poza tym uporządkowano wiele strychów, piwnic, podwórzy i ogródków. W czasie trwania tej akcji komitety bloko-

we wystąpiły z inicjatywą zrealizowania hasła „mój dom świadczy o mnie” — co przyczyniło się do podniesienia stanu sanitarnego w zaniedbanych dotychczas pod tym względem budynkach. Są również i osiągnięcia komitetów blokowych w zakresie poprawy estetycznego wyglądu miasta. Komitet Blokowy Nr 121 w dzielnicy Śródmieście kosztem i nakładem pracy mieszkańców założył na dość dużej przestrzeni trawniki, rabaty, posadził żywopłoty, poza tym wybudował 2 piaskownice dla dzieci, tenże Komitet Blokowy założył światło na 8 klatkach schodowych. Do tych wszystkich prac zmobilizowano 360 lokatorów, którzy w czynie 1-majowym przepracowali społecznie 1.460 roboczogodzin.

Dbając o poprawę warunków bytowych mieszkańców i w trosce o zmniejszenie wydatków w budżecie miasta komitety blokowe wykonują własnym kosztem remonty budynków i zabezpieczają w ten sposób przed niszczeniem mienie społeczne. I tak: Komitet Blokowy Nr 16 we własnym zakresie przeprowadził naprawę bram wjazdowych, naprawił instalację elektryczną na 10 klatkach schodowych, obecnie przystąpił do cał-

kowitego wyremontowania i wymalowania 8 klatek schodowych. Wartość tego remontu wyniesie około 3000 złotych. Jest na terenie miasta wiele innych komitetów, które przeprowadziły niemniej poważne remonty.

Komitety blokowe troszczą się również o rozwój kultury wśród mieszkańców. Wspomniany Komitet Blokowy Nr 16 po zakończeniu własnym kosztem remontu świetlicy zorganizował uroczyste jej otwarcie z udziałem terenowych organizacji społecznych, w tejże świetlicy uruchomiona została czytelnia. Książki zebrano od społeczeństwa. Nie gorzej pracuje Komitet Nr 45 z dzielnicy Pogodno, który w wyremontowanej własnym kosztem świetlicy organizuje odczyty i pogadanki; w chwili obecnej organizowane jest kółko artystyczne, do którego komitet werbuje okoliczną młodzież.

Przy współudziale kół Ligi Kobiet już w kilku punktach miasta organizowane są kursy kroju i szycia, na które uczęszczają chętnie nie tylko gospodynie domowe, ale i kobiety pracujące zawodowo, kursy te cieszą się zazwyczaj dużą frekwencją.

Szczecin jest miastem zieleni oraz ogródków przydomowych i działkowych, położonych w zabudowanych częściach miasta. Komitety blokowe doceniając znaczenie walki ze stonką ziemniaczaną aktywnie przyczyniają się do zwalczania tego szkodnika. W odpowiedzi na apel Prezydium MRN. jeszcze w maju br. zorganizowane zostały ekipy poszukiwaczy, którym przydzielono poszczególne odcinki terenu w stałą opiekę. Akcja ta prowadzona jest systematycznie.

W obliczu X-lecia Polski Ludowej, dla uczczenia tej radosnej rocznicy na ogólnomiejskiej na-

radzie komitetów blokowych 16. VII., podjęte zostały cenne zobowiązania, mające na celu utrzymanie czystości i podniesienie estetycznego wyglądu miasta na stałe. Komitety Blokowe Nr 45, 1 i 93 zobowiązały się na 22. VII. nałóżcie udekorować swe domy, uporządkować podwórka i stale utrzymywać porządek w swych posesjach, dokonując remontów we własnym zakresie, gdzie zajdzie tego potrzeba. Wezwane zostały do współzawodnictwa w tym zakresie wszystkie komitety blokowe na terenie miasta.

W celu utrzymania stałego kontaktu pomiędzy komitetami blokowymi i Prezydium odbywają się systematycznie miesięczne narady, na których omawiane są aktualne zagadnienia i zgłaszane postulaty ludności w stosunku do Prezydium. Narady te cieszą się bardzo dobrą frekwencją. Odbywają się także spotkania z ludnością w poszczególnych dzielnicach miasta z udziałem przedstawicieli zainteresowanych komisji i wydziałów. Na spotkaniach tych ludność wskazuje błędy i niedociągnięcia ze strony aparatu Prezydium w poszczególnych dziedzinach życia, co pomaga w usuwaniu braków. W wyniku spotkań uruchomione zostały nowe punkty usługowe, handlowe itd.

Jest na terenie miasta wiele komitetów blokowych, które rozumiały, że są współgospodarzami miasta, że zadaniem ich jest troska o poprawę bytu mieszkańców miasta. Za ich przykładem powinni podążyć pozostające w tyle.

B. Kawecki

Szczecin

Handel w służbie ludzi pracy

STALE CZUWAĆ NAD PRZESTRZEGANIEM W HANDLU OBOWIĄZUJĄCYCH CEN

Polityka stopniowego obniżania cen artykułów powszechnego spożycia jest jedną z podstawowych form realizacji uchwał II Zjazdu PZPR, zmierzających do osiągnięcia wydatnego wzrostu stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi. Kolejna obniżka cen wprowadzona w przeddzień święta klasy robotniczej była widocznym tego przykładem. Została ona przyjęta z radością przez masy pracujące.

Dyscyplina w przestrzeganiu obowiązujących cen jest nieodzownym warunkiem pełnej i właściwej realizacji polityki stopniowego obniżania cen. Dlatego też należy z całą bezwzględnością domagać się od aparatu handlu uspołecznionego ścisłego przestrzegania przepisów, regulujących ceny w obrocie towarowym. Dlatego też w tym zakre-

P. SZTUK
Główny Inspektor PIH

sie potrzebna jest kontrola ze strony rad narodowych.

Doświadczenia przeprowadzonej w czerwcu br. szerokiej kontroli pobierania obowiązujących cen w sieci handlu uspołecznionego wykazują, że aparat handlu nie zawsze stosuje się do obowiązujących w tym zakresie przepisów. Czerwcową akcją, w której poza PIH, kontrolą wewnętrzną dystrybutorów, wziął również udział aktyw społeczny, objęła swym zasięgiem 70% sieci handlowej w kraju. Materiał z tej akcji może posłużyć do wyciągnięcia wniosków, mających na celu znalezienie sposobów zabezpieczenia pobierania właściwych cen od konsumentów. Wyniki inspekcji PIH w lipcu i sierpniu, jak i kontroli przeprowadzonych przez komisje do walki ze spekulacją i nad-

użyciami w handlu, działające przy radach narodowych, wskazują również to, że aparat handlu nie zawsze stosuje się do przepisów obowiązujących w dziedzinie stosowania cen.

Czerwcową akcją wykazała, że obok niewłaściwości w pobieraniu cen od konsumentów, wynikłych wskutek przyczyn od pracowników samych sklepów niezależnych (niewłaściwa przecena towarów przez komisję, złe fakturowanie) istniało szereg przekroczeń powstałych z winy kierowników sklepów i sprzedawców z sieci detalicznej i zakładów żywienia zbiorowego. Wypadki nadużyć w porównaniu do ilości przeprowadzonych kontroli stanowią stosunkowo niewielki procent. Popelnia je nieuczciwa część pracowników handlu, których powinno się z wielkiego i na ogół uczciwego oraz ofiarnego w swej pracy zespołu pracowników handlu wyeliminować. Niedobrze sprawa ta przedstawia się w handlu artykułami przemysłowymi, gdzie olbrzymia ilość gatunków i rodzajów artykułów ułatwia nieuczciwej części pracowników popelnianie nadużyć na szkodę konsumenta. Zdarzają się również wypadki pobierania wyższych cen od obowiązujących w handlu mięsem, warzywami i owocami oraz w zakładach żywienia zbiorowego. Nieuczciwi pracownicy stosują podmiangę gatunków, wyborów towarów, ich niedowagę i niedomiary, albo pobierają ceny wyższe od uwidocznionych w cennikach.

Wypadki tych niewłaściwości muszą być jak najszybciej usunięte. Potrzebna jest do tego mobilizacja całego uczciwego, dojrzałego politycznie aparatu handlu uspołecznionego. Potrzebna jest do tego mobilizacja i pomoc organizacji partyjnych i związkowych w handlu. Niezbędne jest też wzmocnienie przez rady narodowe opieki i kontroli nad działalnością aparatu handlu.

Należałoby zastanowić się, co ułatwia i umożliwia działalność części aparatu handlu na niekorzyść konsumenta. Nieuczciwą działalność ułatwia im niedostateczna jeszcze kontrola nad pracą sieci handlowej a także nieterminowe i niewłaściwe fakturowanie towarów (brak symboli, gatunków na fakturach itp.), niestosowanie się do cennika dnia (warzywa, owoce), niewidacznianie cen na towarach oraz cenników, dostępnych dla konsumenta, brak bieżącego prowadzenia listy utargów w sklepach lub ich nieprowadzenie, niepodawanie w paragonach symboli i gatunków towaru lub ich niewpisywanie, niewystawianie rachunków w zakładach żywienia zbiorowego, niewłaściwe przecenianie towarów.

Akcja przeprowadzona w czerwcu dostarcza charakterystycznych przykładów dla przytoczonych wypadków. W sklepie MHD mydlarsko-fabiańskim w m. Łodzi brak było cen na około 100 artykułach. W Piotrkowie w sklepie PSS artykuły znajdujące się w sprzedaży w 95% nie posiadały uwidocznionych cen. 2 sklepy MHD w m. Łodzi listy utargów nie wypełniają bieżąco, dopiero w przerwie obiadowej lub po zamknięciu sklepu. Na skutek złej przeceny konfekcji letniej sklep Spółnoty Pracy w Prudniku pobierał wyż-

sze ceny od 6 do 35 zł na sztuce. W Wiejskim Domu Towarowym w Płocku przeceniono obuwie damskie na zł 591,50 zamiast 562, sklep MHM Nr 231 w Warszawie podmieniał gatunki kielbas, sprzedając kielbasę zwyczajną za śląską i pobierał wyższe ceny od konsumentów.

Wypadki te powinny zaostreżać naszą czujność w walce o wyeliminowanie z pracy aparatu handlu szkodliwych błędów i uchybień. **Wzmoc należy samokontrolę w przedsiębiorstwach handlowych, uaktywnić aparat kontroli wewnętrznej i nadzór ze strony odpowiedzialnych dyrekcji oraz zarządów.**

O niedostatecznym nadzorze ze strony odpowiedzialnych dyrekcji i zarządów świadczą między innymi ujawnione fakty zawyżania cen w protokołach zdawczo-odbiorczych, sporządzanych w momencie zmiany kierownictwa sklepu. W dokumentach tych w szeregu wypadków brak jest uwidocznionych symboli i gatunków, tym samym umożliwia to wstawienie w wycenie wyższych cen. Komórki księgowości bezpodstawnie przyjmując tego rodzaju dokumenty ułatwiają popełnianie nadużyć i przyczyniają się do łamania dyscypliny cen. Działy handlowe dyrekcji i zarządów powinny w sposób bardziej odpowiedzialny i operatywny czuwać nad stosowaniem właściwych, obowiązujących cen w podległej sieci dystrybucyjnej.

Najważniejszą rzeczą jednak jest codzienna, uporczywa walka o społeczną postawę pracownika handlu przez szkolenie, narady robocze i inne metody wychowawcze. Zadanie to poważne dla organizacji partyjnych i związkowych oraz aktywów handlowego.

Walka o przestrzeganie obowiązujących cen, to walka o interesy ludzi pracy i dlatego rady narodowe muszą ją toczyć wszelkimi dostępnymi środkami. Obok wzmocnienia opieki i nadzoru nad pracą aparatu handlowego przez wydziały handlu, powinny zaktywizować pracę komisji handlu, komitetów blokowych oraz komisji do walki ze spekulacją i komitetów sklepowych.

Doświadczenie uczy, że rozpatrywanie pracy aparatu handlowego na posiedzeniach prezydów rad narodowych daje poważne wyniki w usuwaniu błędów i niedociągnięć w działalności jednostek handlowych. Dobrze pracująca komisja handlu, komitet blokowy potrafią wnikać w działalność sieci handlowej, wpływać na jej usprawnienie, zapobiegać powstawaniu niedociągnięć lub nadużyć. Wszystko to wskazuje, że od rad narodowych wiele zależy, by praca aparatu handlu uspołecznionego była właściwa, by przez wzmocnienie dyscypliny w stosowaniu obowiązujących cen zabezpieczyć pełną realizację uchwał Partii i Rządu zmierzających do podniesienia stopy życiowej mas pracujących

POLEPSZAĆ ZAOPATRZENIE LUDNOŚCI

Wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu wskazują, że zadania postawione w uchwałach II Zjazdu PZPR na lata 1954—55 wykonywane są na ogół pomyślnie także w dziedzinie obrotu towarowego. Ogólny plan obrotów detalicznych handlu uspołecznionego (łącznie z żywieniem zbiorowym) w I półroczu 1954 r. został wykonany w ok. 101%. W porównaniu z I półroczem 1953 r. obroty handlu detalicznego (w liczbach porównywalnych) wzrosły o 18%. Dzięki przeprowadzonej w pierwszym półroczu br. kolejnej obniżce cen ludność uzyskała około 6 miliardów złotych oszczędności w skali rocznej.

W I półroczu 1954 r. zwiększyła się sprzedaż dla ludności wielu artykułów spożywczych i przemysłowych w porównaniu z I półroczem 1953 r. W szczególności nastąpiła znaczna poprawa zaopatrzenia ludności wiejskiej w artykuły przemysłowe na cele produkcyjne i konsumpcyjne. Pomyślne wykonanie zadań planowych na odcinku obrotów detalicznych handlu uspołecznionego w skali ogólnokrajowej nie oznacza bynajmniej, że zaopatrzenie ludności było w całym kraju zgodne z planem, szczególnie z planem asortymentowym. Nie oznacza, że uruchomiono rezerwy dodatkowej masy towarowej, a zaopatrzenie było równomierne we wszystkich grupach towarowych. Nie oznacza również, że rady narodowe zwracały dostateczną uwagę na polepszenie pracy aparatu handlowego, a zwłaszcza na obniżenie kosztów handlowych. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że osiągnięcia aparatu handlu w tych działach są małe i nie widać jeszcze zasadniczej poprawy.

ANALIZA POTRZEB RYNKU, PLANOWANIE I ROZDZIAŁ MASY TOWAROWEJ

Analiza rynku ma dzisiaj zasadnicze znaczenie, gdyż rynek wewnętrzny zmienia się z roku na rok, nieraz zachodzą nagle zmiany z kwartału na kwartał, w poszczególnych województwach, powiatach, gminach. Dokładne poznanie zmian zachodzących w strukturze społeczno-gospodarczej swego terenu jest pierwszym i podstawowym warunkiem prawidłowego zaopatrzenia ludności. Jeżeli zmianom zachodzącym w strukturze społeczno-ekonomicznej rady narodowe poświęcają dostateczną uwagę, to potrafią we właściwy sposób rozwiązać sprawę zaopatrzenia, jak to ma miejsce np. w Nowej Hucie. Prezydium Woj. RN w Krakowie miało tu decydujący udział w organizacji zaopatrzenia ludności powstającego i rozrastającego się miasta oraz kombinatu przemysłowego. Prezydium Woj. RN wraz z rozwojem Nowej Huty, zmieniało rozdzielniki towarowe, zmieniało proporcje zaopatrzenia miasta i wsi, proporcje udziału artykułów spożywczych i przemysłowych w poszczególnych organizacjach handlowych oraz proporcje udziału poszczególnych organizacji handlowych w obrocie ogólnym. Jednym słowem dostosowywało obrót towarowy

do zmienionej i wciąż zmieniającej się struktury rynku.

Zapatrzone w Nową Hutę Prezydium Woj. RN w Krakowie równocześnie nie dostrzegało jednak dużych zmian zachodzących w Skawinie (huta aluminium), w pow. chrzanowskim i oświęcimskim i nie dostosowało tam zaopatrzenia do nowych warunków, przyjmując w dalszym ciągu mechaniczny „klucz” rozdziału towarów i ustalając biurokratycznie plany zaopatrzenia i obrotu towarowego dla tych rejonów. Dopiero kilkakrotna, odgórna, interwencja skłoniła Prezydium Woj. RN w Krakowie do zajęcia się poprawą zaopatrzenia ludności Skawiny. Sprawa złego zaopatrzenia wzrastającego ośrodka przemysłowego Skawiny nie świadczy pochlebnie ani o pracy Komisji Handlu Woj. RN i Prezydium Woj. RN, ani w szczególności o działalności Wydziału Handlu Prezydium Woj. RN.

Podobne przykłady nie są odosobnione i zdarzają się wszędzie. Ustalenie właściwych proporcji rozdziału masy towarowej dla poszczególnych powiatów, dla poszczególnych organizacji handlowych, artykułów spożywczych i przemysłowych itd. natrafia na duże trudności we wszystkich województwach, wskutek braku systematycznej analizy rynku ze strony rad narodowych. W Zielonej Górze np. podział zadań planowych (na 1954 r.) na powiaty odbył się w ten sposób, że sumowano wnioski poszczególnych central, bez szczegółowej analizy ze strony Komisji Woj. RN, czy Wydziału Handlu. Wynikiem takiego „podziału” jest nadmierne uprzywilejowanie w artykuły spożywcze, a zwłaszcza przemysłowe miasta Zielona Góra, z wyraźną krzywdą dla pozostałych powiatów, przede wszystkim uprzemysłowionych.

Każdy plan obrotu towarowego, każdy rozdział masy towarowej powinien być oparty na wnikliwej analizie rynku i poddany krytyce komisji handlu, jako wyrazicielki żądań ludności przed zatwierdzeniem go przez Prezydium Woj. RN. Oczywiście, dla komisji handlu należy przygotować tylko materiały podstawowe i to w formie przejrzystej, łatwo dostępnej dla działacza, a nie wyłącznie fachowca.



Wzorcowy sklep PSS w Wałbrzychu

WYKORZYSTYWAĆ MASĘ TOWAROWĄ ZE ŹRÓDEŁ ZDECENTRALIZOWANYCH

Poza właściwą gospodarką masą towarową ze źródeł centralnych, rady narodowe powinny o wiele więcej uwagi niż dotychczas poświęcać wyszukiwaniu masy towarowej ze źródeł zdecentralizowanych. Jeśli nie czyni tego aparat handlu uspołecznionego, zastępuje go kupiec prywatny lub spekulant, jak to się np. dzieje w województwie rzeszowskim, gdzie „prywatna inicjatywa“ kupuje na targach, jarmarkach albo wprost u chłopów produkty rolne (masło, słoninę, strączkowe, owoce itd.) i wywozi na teren województw krakowskiego i stalinogrodzkiego. Podobnie na terenie woj. krakowskiego kupcy prywatni (około 100) kupują u chłopów owoce i wywożą samochodami ciężarowymi do woj. stalinogrodzkiego. Podobnych przykładów można przytoczyć bardzo dużo. Tymczasem wyszukiwanie u chłopów i uruchomienie przez uspołeczniony aparat handlowy dodatkowej masy produktów rolnych pozwala na znaczne wzbogacenie asortymentu, poprawę zaopatrzenia i bardziej racjonalny podział masy towarowej ze źródeł centralnych.

W zakresie artykułów przemysłowych większość rad narodowych nie czuwa w dostatecznym stopniu nad rozwijaniem produkcji ubocznej (m. in. z odpadów) przemysłu kluczowego i terenowego. Dlatego godna podkreślenia jest troska o rozwój tej produkcji ze strony Prezydium Woj. RN w Krakowie, które analizowało bilans odpadów wszystkich zakładów przemysłowych na swoim terenie, oceniając asortyment, ceny i możliwości wykorzystania. Przy omawianiu programu produkcji ubocznej występują często objawy patriotyzmu lokalnego w postaci ograniczenia rozmiarów produkcji tylko do wysokości pokrycia potrzeb „swego“ województwa. Tymczasem wiele artykułów znalazłoby zbyt na innych terenach.

NA CO ZWRÓCIĆ SZCZEGÓLNA UWAGĘ U PROGU IV KWARTAŁU

Worawdzie już obecnie zaopatrzenie młodzieży szkolnej powinno być zakończone, należy jednak

zbadać jego przebieg i usunąć ewentualne braki w materiałach piśmiennych, przyborach, pomo-cach i podręcznikach szkolnych, odzieży szkolnej, teczках, tornistrach itd.

Sprawą bardzo ważną jest zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne. Jak odbywa się roz-prowadzanie nawozów, jak przerzuty — oto py-tanie, na które powinna dać odpowiedź szeroka kontrola magazynów ze strony komisji handlu. Jesienne prace rolne wymagają również pełnego zaopatrzenia GS w odpowiedni asortyment, ma-szyn, narzędzi, części zamiennych, podków, haceli, buksów (tulei) do wozów, obręczy itp. W po-rozumieniu ze służbą weterynaryjną trzeba za-bezpieczyć odpowiednią ilość wapna do odka-żania pomieszczeń dla zwierząt.

Przez racjonalną gospodarkę materiałami bu-dowlanymi, ze szczególnym uwzględnieniem ho-dowców i plantatorów należy umożliwić chłopom przede wszystkim dokonanie niezbędnych remon-tów.

Obecny okres to sezon owocowo-warzywniczy. Zapewnić obfite zaopatrzenie miast i osiedli miejskich w warzywa, owoce i ziemniaki jest po-ważnym aktualnym zadaniem rad narodowych.

Dalsze aktualne zadanie to zabezpieczenie dy-strybucji opału oraz odzieży jesienno-zimowej. Wartość towarów przemysłowych kierowanych w tym okresie na wieś powinna w przybliżeniu odpowiadać wartości skupu na danym terenie.

Troska o jak najlepsze zaopatrzenie ludności powinna iść w parze z walką o systematyczną obniżkę kosztów handlowych, dotychczas jeszcze bardzo wysokich. Możliwości oszczędzania są w handlu bodaj większe niż gdzie indziej. Należy bezwzględnie i konsekwentnie tępić zarazę nad-miernych mank, walczyć przeciwko psuciu i niszczeniu towarów, eliminować zbędne przerzuty, bić się o zwiększenie wydajności pracy, przez lepszą organizację pracy, szkolenie personelu i coraz szersze stosowanie małej i dużej mechanizacji. Rady narodowe powinny stałe pamiętać o tym, że organizacje handlowe pośrednio lub bezpośrednio przyczyniają się do wykonania budżetów tereno-nych i budżetu centralnego.

E. Skowron

KORZYŚCI SKOORDYNOWANIA PRACY PRZEZ WYDZIAŁ HANDLU

Aby należycie wykonać zadanie usprawnienia zaopatrzenia ludności miast i wsi, Wydział Handlu, Powiatowy Zarząd Rol-nictwa i powiatowy pełnomocnik Ministerstwa Skupu muszą ze so-bą ściśle współpracować, a prze-de wszystkim Wydział Handlu musi należycie koordynować i kierować pracą aparatu handlo-wego zerupowanego w MHD, PZGS, PSS i wiązać ich działal-ność z produkcją drobnego prze-mysłu i rzemiosła. Poważną rolę

odgrywa w tym działalność ko-misji handlu, a szczególnie, gdy zazębiona jest ściśle z pracą ko-misji rolnictwa i komisji drob-nej wytwórczości.

Ta forma współpracy jest pra-wie od dwóch lat stosowana w powiecie łańcuckim i daje dobre wyniki. Kwartałny plan pracy Wydziału Handlu oraz plan pra-cy Komisji Handlu obejmuje problemowe zagadnienia i kon-trole opracowane na podstawie wniosków wysuniętych na wspól-

nych naradach Wydziału Handlu, Powiatowego Zarządu Rolnictwa, pełnomocnika Ministerstwa Sku-pu, PZGS, PSS i MHD. Aby le-piej zobrazować realizację tego planu weźmy dla przykładu tego-roczną kampanię żniwno-omłoto-wą. Zgodnie z planem raz w ty-godniu (poniedziałek) odbywa się posiedzenie zespołu do spraw za-opatrzenia, w którym uczestni-czą: kierownik Wydziału Handlu, przedstawiciel Powiatowego Za-rządu Rolnictwa, członek Ko-

misji Handlu, przedstawiciele PZGS, PSS i powiatowy inspektor PIH. Np. 17..VII. br. porządek dzienny obejmował analizę zaopatrzenia ludności w kampanii żniwno-omłotowej, rozprawienie sprzętu siewnego, nasion poplonów, realizację obowiązkowych dostaw oraz wnioski dotyczące usunięcia braków.

Informację o przebiegu zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe w okresie żniw składał Zarząd GS Czarna i GS Leżajsk, a koreferat wygłosił przedstawiciel Komisji Handlu PRN na podstawie kontroli przeprowadzonych przez Komisję, Wydział Handlu i PIH oraz uwag służby rolnej. Stwierdzono, że np. na terenie GS Czarna w gromadach: Medynia Głogowska, Zalesie, Węgliska występował brak pieczywa i napojów chłodzących wyłącznie z winy GS, który na codzień nie kontrolował zaopatrzenia wsi i w słabym stopniu reagował na uwagi ludności. Lepiej przedstawiało

się zaopatrzenie na terenie GS Leżajsk, gdzie w odległej o 23 km gromadzie Jastrzębiec oraz w Brzyskiej Woli, przy trudnych warunkach dowozu, wszystkich artykułów było pod dostatkiem. Aparat GS na bieżąco kontrolował tam zaopatrzenie.

Przy składaniu przez przedstawicieli PZGS informacji o rozprawieniu sprzętu siewnego i nasion poplonów wykazano, że np. na terenie GS Kosina w gromadzie Białobrzegi w sklepie nie było oselek, sierpów, kos, podczas gdy w magazynie rozdzielczym położonym w odległości 3 km było ich pod dostatkiem. Na terenie GS Giedlarowa w gromadzie Brzoza Królewska, Wierzawice, Biedaczów z dużym opóźnieniem rozprowadzono nasiona poplonów — groch, wyke, bobik.

W związku z rozpoczęciem obowiązkowych dostaw zboża przed aparatem handlu społecznego stało się zadanie organizowania stoisk i straganów

w miejscu skupu, gdzie rolnik dostawca mógłby bez trudu zaopatrzyć się nie tylko w chleb, wędliny czy papierosy, lecz także w tekstylia, obuwie czy artykuły gospodarstwa domowego.

Po analizie tych zagadnień postanowiono do każdej gminnej spółdzielni w terenie wydelegować jednego pełnomocnika PZGS, którego zadaniem będzie stała kontrola zaopatrzenia sieci detalicznej GS i dopilnowanie usuwania braków. Stwierdzono konieczność przeprowadzania kontroli przez Komisję i Wydział Handlu dla dopilnowania systematycznego dostarczania towarów z hurtu do detalu.

Takie formy współpracy i koordynacji okazały się słuszne i w okresie kampanii żniwno-omłotowej dają gwarancję należytego zaopatrzenia.

J. Kulpa

kier. Wydziału Handlu
Prezydium PRN
w Łańcucie

SKUTECZNIEJ POMAGAĆ ORGANOM WŁADZY LUDOWEJ

III Plenum Zarządu Głównego ZZPP i S obradujące w oparciu o uchwały kwietniowe KC PZPR o pracy Związków Zawodowych i uchwały III Kongresu Związków Zawodowych stwierdziło, że **skuteczniej pomagać partii i władzy ludowej w budownictwie socjalistycznym — to znaczy rozwijać pracę polityczno-wychowawczą i koncentrować energię, zdolności twórcze, inicjatywę pracowników prezydiów rad narodowych wokół centralnych zadań obecnego okresu. Te centralne zadania, to zwiększenie produkcji rolnej, rozwijanie produkcji artykułów masowego użytku, walka o obniżkę kosztów własnych.**

Wiele zakładowych organizacji związkowych przy prezydiach rad narodowych rozwijając działalność pod kierownictwem organizacji PZPR i współdziałając z kierownictwem administracyjnym niesie skuteczną pomoc prezydiom, pracuje nad umacnianiem dyscypliny pracy, a równocześnie tępi marnotrawstwo i biurokracizm, zwalcza niezaradność i niedbalstwo, sygnalizuje władzom partyjnym i kierownictwu administracyjnemu o niedomaganiach zakładu pracy oraz bierze udział w ich usuwaniu. Jednak III Plenum ujawniło, że mimo narastającej aktywności ogniw związkowych w pracy nad podniesieniem ideologicznego i politycznego uświadczenia pracowników prezydiów rad poważna część ZOZ nie umie w pełni uruchamiać rezerw społecznych, by zabezpieczyć

T. BUŁAS
wiceprzew. ZG ZZ
Prac. Państw. i Spół.

lepsze i sprawniejsze wykonanie zadań. Zasadnicze przyczyny tej słabości, to niepełne podporządkowanie pracy organizacyjno - wychowawczej

aktualnym zadaniom politycznym. Wpływa na to niedostateczna znajomość problematyki zawodowej poszczególnych wydziałów czy referatów prezydiów rad narodowych przez aktyw rad miejscowych i wyższych instancji związkowych, który z tego powodu nie koncentruje swej pracy w tych wydziałach czy referatach, rozwiązujących centralne zadania danego okresu. **Brak ścisłego powiązania aktywu rad miejscowych z kierownictwem administracyjnym i członkami prezydium rady narodowej, co uniemożliwia radom miejscowym niesienie skutecznej pomocy aktywowi grup, a zwłaszcza mężom zaufania. Sztuczne przenoszenie środków i metod pracy z zakładów produkcyjnych do aparatu państwowego też wypacza działalność związkową. Dotyczy to chociażby tendencji organizowania socjalistycznego współzawodnictwa pracy w niektórych wydziałach prezydiów rad narodowych, gdzie brak konkretnych wskaźników ekonomicznych jako kryteriów oceny. Usiłuje się je zastąpić tworzeniem sztucznych mierników oceny współzawodnictwa w formie punktów dodatnich i ujemnych, które hamują inicjatywę pracowników i zamieniają ją w wąskim kręgu punktowania, często technicznych, pomocniczych czynności.**

Te błędne i dawno uznane za niesłuszne koncepcje odradzają się w różnych wydziałach prezydów rad narodowych, jak na przykład w Wydziale Handlu Prezydium Woj. RN we Wrocławiu, Wydziale Społeczno-Administracyjnym czy Finansowym Prezydium Woj. RN w Łodzi. Duży nakład pracy zwrócił się w politycznie niesłusznym kierunku i w rezultacie okazał się biurokratyczno-kancelaryjną mitręgą.

III Plenum stwierdziło, że na podstawie dotychczasowych doświadczeń naszej organizacji związkowej można mówić o możliwościach organizowania w aparacie państwowym socjalistycznego współzawodnictwa pracy tylko i wyłącznie między tymi jednostkami organizacyjnymi, które realizują te same, wymierne zadania, dla których ustalono konkretne wskaźniki ekonomiczne jako kryteria oceny współzawodnictwa. W każdym innym wypadku można mówić tylko o mobilizowaniu pracowników, to znaczy prowadzeniu pracy masowo-wychowawczej, mającej na celu organizowanie oddolnej, twórczej inicjatywy pracowników i rozwijanie jej przez narady zawodowe w zespołach pracowniczych. Przyjęte na naradach zawodowych uchwały i wnioski powinny zabezpieczać wykonanie zadań.

Źródło dotychczasowych braków tkwi w niepełnym zrozumieniu przez aktyw związkowy roli i zadań organizacji związkowej w aparacie prezydów rad narodowych, która polega przede wszystkim na tym, by upowszechniać doświadczenia przodujących pracowników i zespołów pracowniczych, popierać ich inicjatywę i czynić ją w sposób zorganizowany własnością najszerzych rzesz pracowników. Praktyka wykazuje, że większość naszego aktywu w prezydiach nie podejmuje praktycznych środków dla wprowadzenia przodujących doświadczeń w życie. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że w zakresie upowszechnienia nowych metod, kształtujących socjalistyczny styl pracy aktyw organizacji związkowej nie zrobił dotychczas w sposób zorganizowany prawie nic. Zastępowanie pracy organizacyjno-politycznej papierkową pogonią za cyframi i efektami, które nie znajdują pokrycia w realizacji zadań, hamuje wpływ organizacji związkowej na pomyślne wykonanie zadań.

Plenum stwierdziło, że źródła tego zła tkwią przede wszystkim w pracy wyższych instancji związkowych. Na przykład w okresie czynu dla uczczenia II Zjazdu PZPR aktyw tych instancji tracił przeważającą część swego czasu na sporządzanie ewidencji i zestawień cyfrowych podejmowanych zobowiązań dla celów sprawozdawczych i dla zewnętrznego efektu, a nie koncentrował swej działalności na udzielaniu pomocy aktywowi zakładowemu w organizowaniu oddolnej inicjatywy i w upowszechnianiu doświadczeń. Naturalnie nie przynosiło to korzyści sprawie organizowania i rozwijania inicjatywy pracowniczej. Poważne błędy i słabości stwierdziło III Plenum w zakresie kontroli i oceny zobowiązań. Nierzadkie są wypadki zapominania w ogóle o kontroli wykonania zobowiązań lub stosowania me-

tod kontroli biurokratycznych, formalnych, odebranych od oceny stopnia wykonania zobowiązań na naradach zawodowych w zespołach pracowniczych.

Aktyw rad miejscowych, jak również wyższych instancji związkowych nie uczy w dostateczny sposób aktywu grup, że narady zawodowe i zobowiązania są poważnym instrumentem wychowywania pracowników, a tym samym, że właśnie na naradzie zawodowej każdy pracownik, który podjął zobowiązanie, powinien się z niego wyliczyć.

Ciągłe jeszcze ma miejsce niedostateczna działalność ZOZ w ujawnianiu i zwalczaniu konkretnych przejawów biurokratyzmu w postaci przewlekłego i bezdusznego załatwiania spraw, uchylania się od podejmowania decyzji i pozostawiania spraw bez odpowiedzi. Nie ujawnia się i nie zwalcza występujących u niektórych pracowników objawów lekceważącego stosunku do spraw ludzi pracy. Nierzadko pod fałszywym mianem koleżeńskości, a w rzeczywistości zgniłego liberalizmu, toleruje się i ukrywa różnego rodzaju wypaczenia i nadużycia w pracy. Przytoczyć tu można dla przykładu fakt pobierania łapówek w zamian za ułatwianie nadużyć podatkowych przez b. pracowników Wydziału Finansowego Prezydium MRN w Szczecinie, Purgala i Woźniaka, którzy skazani zostali za to na 12 lat więzienia.

Nasze instancje i ogniwa związkowe za słabo jeszcze oddziaływają wychowawczo na pracowników aparatu prezydów rad narodowych, by wyostrzyć ich czujność rewolucyjną wobec wszelkich działań wrogów Polski Ludowej.

Plenum Zarządu Głównego wskazało, że skuteczniej pomagać naszej partii i rządowi w kształtowaniu nowego stylu pracy, to znaczy rozwijać inicjatywę pracowników wokół usprawnienia administracji, doskonalenia organizacji i techniki pracy, wykorzystywać do tego skargi, zażalenia i odwołania ludzi pracy.

Rady miejscowe przy prezydiach rad narodowych nie interesują się dostatecznie udziałem aktywu związkowego w pracach komisji usprawnienia administracji, niedostatecznie współdziałają z kierownictwem administracyjnym we wprowadzaniu w życie przyjętych wniosków.

Dla stopniowego likwidowania tych słabości III Plenum Zarządu Głównego obracało zadania dla instancji związkowych. Prezydium Zarządu Głównego w oparciu o uchwałę Sekretariatu CRZZ i w porozumieniu z II Zespołem Urzędu Rady Ministrów zaleciło instancjom związkowym w prezydiach rad narodowych stopnia wojewódzkiego i powiatowego, dokonać zmian osobowych w składach komisji usprawnienia administracji publicznej. Ale sprawa nie polega wyłącznie na uaktywnieniu działalności komisji usprawnienia. Zadania wykonamy, jeżeli ruch usprawnienia powiążemy ściśle z rozwojem narad zawodowych, które w warunkach pracy aparatu państwowego są podstawowym środkiem wychowywania pracowników.

Uchwały i głosy w dyskusji z sesji rad narodowych, z posiedzeń komisji rad, uwagi i spostrzeżenia radnych i członków komisji stanowią bogaty, jednak dotychczas niedostatecznie wykorzystywany materiał dla uruchamiania inicjatywy i podejmowania zobowiązań, usprawniających pracę aparatu prezydiów rad narodowych. Obowiązkiem aktywu związkowego w prezydiach rad narodowych jest utrwalać zasadę przeprowadzania narad w zespołach pracowniczych, by z pomocą krytyki i samokrytyki ustalać najwłaściwsze środki wykonania zadań państwowych, ujawniać dodatnie i ujemne strony stylu pracy, jej organizacji i techniki oraz koncentrować uwagę pracowników wokół likwidowania konkretnych prze-

jawów biurokratyzmu i innych pozostałości aparatu państwa burżuazyjnego.

U progu drugiego dziesięciolecia Polski Ludowej III Plenum Zarządu Głównego wezwało pracowników prezydiów rad narodowych, by na codzień stanowili przykład wzorowego wykonywania powierzonych im przez partię i władzę ludową obowiązków. Pracownicy prezydiów rad narodowych powinni pracować dobrze, przejawiać coraz szerszą inicjatywę, wytrwałość i energię, stać na straży interesów państwa socjalistycznego, a tym samym interesów mas ludowych, oddać im wszystkie swe siły, zdolności i umiejętności.

Z działalności rad w ZSRR

CO DAJE UMOCNIE NIE RAD WIEJSKICH

W pomyślnym rozwiązywaniu postawionych przez Partię Komunistyczną i Rząd Radziecki zadań dalszego rozwoju socjalistycznego rolnictwa i hodowli, poważną rolę odgrywają wiejskie rady delegatów ludu pracującego.

Rady wiejskie, jako organy władzy państwowej kierują gospodarczym i kulturalnym budownictwem na wsi, czuwają nad wykonaniem radzieckich ustaw, strzegą ładu społecznego i praw obywateli.

Utrzymując stałą więź z masami, rady wiejskie powinny być organizatorami mas, wciągać ludzi pracy do stałego udziału w rządzeniu państwem socjalistycznym, rozwijać twórczą inicjatywę kołchozników, mechanizatorów, rolników — specjalistów, pobudzać ich do aktywnej walki o zwycięstwo komunizmu.

W Tuskim obwodzie były dotychczas 882 rady wiejskie. W większości były to rady nieduże, z niewielką ilością wyborców. W rezultacie — tylko 32% rad miało komitety wykonawcze. W pozostałych wiejskich radach utworzono organy wykonawczo-dyspozycyjne w składzie: przewodniczący, jego zastępca i sekretarz. Brak komitetów wykonawczych odbijał się ujemnie na pracy organizacyjno-masowej. Zwykle — miejsce kolegiatności w rozstrzygnięciu spraw zajmowały indywidualne rozporządzenia przewodniczącego.

W skład niewielkiej rady wiejskiej z reguły wchodziło 9—11 delegatów. Każda rada obejmowała 2—3 małe osiedla. Po akcji scalania małych kołchozów, w wielu rejonach naszego obwodu na terytorium jednego artelu rolnego znalazły się dwie rady wiejskie. Prowadziło to do dublowania pracy, powodowało zbędne posiedzeniarnstwo.

Na przykład — na terenie Kołchozu im. Armii Radzieckiej znajdowały się rady: Siewriukowska i Słobodzka. W gorących dniach robót w polu przewodniczący Kołchozu, tow. Kuźmin, musiał w dwu radach wiejskich trzykrotnie składać sprawozdania na temat gotowości do siewów. Zda-

rzało się również, że po wysłuchaniu sprawozdania kierownictwa Kołchozu, obie rady przyjmowały zupełnie różne rozwiązania dla jednej i tej samej kwestii. Aktyw Kołchozu musiał uczęszczać na sesje i liczne zebrania organizowane przez obie rady wiejskie. To wszystko odrywało kierowników artelu od organizatorskiej pracy w brygadach, czy na fermach.

W naszym obwodzie niedawno przeprowadzono scalanie rad wiejskich. Jest ich teraz 426. Przy powiększeniu staraliśmy się zbliżyć siedziby wiejskich rad do osiedli. Udało się to osiągnąć. Tylko 75 miejscowości obwodu znajduje się w odległości około ośmiu km od wsi, w których są siedziby rad.

Przy powiększeniu wiejskich rad zwrócono szczególną uwagę na dobór kadr kierowniczych. Do pełnienia obowiązków przewodniczących, ich zastępów i sekretarzy rad, komitety wykonawcze rad rejonowych wraz z organami partyjnymi wytypowały delegatów mających już pewne doświadczenie w pracy radzieckiej, dobrze obeznanych z produkcją kołchozową, zdolnych pokierować gospodarczym i kulturalnym budownictwem na wsi.

Do kierownictwa wielu rad wiejskich weszli nowi ludzie. Na przewodniczącego Skorodnieńskiej Rady Wiejskiej wybrano kierownika wydziału rejonowego komitetu partii, tow. Selezniewa, a na przewodniczącego Łapotkowskiej Rady Wiejskiej — instruktora rejonowego Komitetu KPZR tow. Fiedułowa. Przewodniczącymi rad wiejskich zostali również: starszy inspektor rejonowego wydziału finansowego tow. Mitrofanow, kierownik rejonowego biura Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego („Gławmołoko”), tow. Szestopałow i kierownicy rejonowych kas oszczędności, tow. tow. Moisiejew i Swinuchow.

W wyniku wzmocnienia wiejskich rad ludźmi z rejonowego aktywu partyjnego i radzieckiego znacznie polepszył się skład przewodniczących

i sekretarzy rad wiejskich. Obecnie 274 przewodniczących i 383 sekretarzy ma średnie lub niepełne średnie wykształcenie; 108 przewodniczących i 139 sekretarzy ma przeszło pięcioletni staż pracy w radach, a 216 przewodniczących i 246 sekretarzy — staż przeszło trzyletni.

Po powiększeniu — we wszystkich wiejskich radach odbyły się sesje organizacyjne. Występujący na nich delegaci mówili o poważnych niedociągnięciach i wysuwali konkretne wnioski zmierzające do polepszenia działalności rad. We wszystkich powiększonych radach wiejskich zostały wybrane komitety wykonawcze w składzie: przewodniczący, jego zastępca, sekretarz i 2—4 członków komitetu.

Na sesjach organizacyjnych utworzono również stałe komisje. W radach wiejskich liczących do 20 delegatów powołano trzy stałe komisje: budżetową, rolną oraz kultury i oświaty. W radach wiejskich o składzie ponad 20 delegatów powstała również komisja budowy dróg i urządzeń komunalnych.

Wysunięcie nowych ludzi na kierownicze stanowiska w radach wiejskich zobowiązuje komitety wykonawcze rad rejonowych i wydziały Obwodowego Komitetu Wykonawczego do zwiększenia pomocy dla rad wiejskich i dobrego zorganizowania instruktarsu dla ich pracowników.

Wypróbowaną formą pomagania przewodniczącym i sekretarzom rad wiejskich w prawidłowym zorganizowaniu pracy, ważnym środkiem podniesienia ich kwalifikacji zawodowych i poziomu kulturalno-politycznego, są seminaria. W ciągu okresu, jaki nas dzieli od powiększenia rad wiejskich, przeprowadziliśmy w 24 rejonach dwutrzyniowe seminaria dla przewodniczących i sekretarzy rad wiejskich. Aby pomóc w organizacji seminariów, oddelegowano do rejonów pracowników Obwodowego Komitetu Wykonawczego, zajmujących kierownicze stanowiska w wydziale organizacyjno-instruktorskim.

Ciekawy przebieg miało seminarium w Aleksyńskim Rejonowym Komitecie Wykonawczym. Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Rady Rejonowej, tow. Szutow, wygłosił na seminarium referat „O przygotowaniach do posiedzeń Komitetu Wykonawczego i do sesji rady wiejskiej“. Sekretarz Rejonowego Komitetu Wykonawczego, tow. Siemionow przygotował wykład na temat planowania pracy rady. Przewodniczący rad wiejskich — Borysowskiej i Popowskiej, tow. tow. Sinielszczykowa i Baszyłow, podzielili się swoimi doświadczeniami.

W rejonie Pławskim — referat o zadaniach rad wiejskich w zakresie rozwijania socjalistycznego współzawodnictwa pracy podczas żniw wygłosił na seminarium sekretarz Rejonowego Komitetu Partii, tow. Nikiforow.

Już pierwsze dni pracy rozszerzonych rad wiejskich wykazały, że to ważne posunięcie ożywiło działalność wiejskich rad, jako organów władzy państwowej na wsi, zwiększyło ich rolę organizatorską we wszystkich dziedzinach budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Nowi kierownicy

wraz z delegatami i aktywnie, z zapałem wzięli się do roboty.

Na sesji organizacyjnej Korablińskiej Rady Wiejskiej, która swą działalnością obejmuje sześć osiedli, dwa kołchozy, cztery szkoły podstawowe i punkt skupu zboża („Zagotzierno“), powołano trzy stałe komisje. Na ich czele stanęli delegaci — specjaliści rolnictwa. Np. komisją rolnictwa kieruje przewodniczący Kołchozu „Pięciolatka“, agonom tow. Chaniejew. Komisja ta wraz z aktywnie skontrolowała niedawno przebieg żniw i skupu zboża. Wyniki kontroli zostały omówione na sesji Rady.

Rada Wiejska (przewodniczący — tow. Guskow) stała się organizatorem socjalistycznego współzawodnictwa kłobajnerów, mechaników młockarni, szoferów, wszystkich ludzi pracujących przy sprzęcie zbóż. Obecnie delegaci Rady stanęli na czele walki kołchoźników z arteli „im. XVIII Zjazdu Partii“ i „Pięciolatka“ o sprawne omłoty ziarna i terminowe wykonanie obowiązkowych dostaw zboża dla państwa.

Delegaci są dla kołchoźników wzorem dyscypliny pracy. Pracują w najbardziej odpowiedzialnych działach produkcji rolnej. Delegat Rady tow. Piestow już prawie dziesięć lat kieruje fermą hodowlaną kołchozu „Pięciolatka“. Jego ferma wykonała w 130% plan przyrostu pogłowia. Delegatka tow. Klimowa, dojarka, od początku roku uzyskuje od każdej powierzonej sobie krowy po 1300 litrów mleka.

Komitet Wykonawczy Rady Wiejskiej wraz z organizacjami partyjnymi kołchozów podsumowuje wyniki współzawodnictwa co pięć dni, w niektórych rodzajach prac — codziennie. O przodujących i pozostających w tyle kołchoźnikach opowiadają agitatorzy, informują gazetki ścienne i błyskawice.

Korablińska Rada Wiejska skupiła wokół siebie szeroki aktyw. Prowadzi on planową pracę. Do układania planu Komitet Wykonawczy wciąga stałe komisje, przodujących kołchoźników i inteligencję wsi. Rozważne planowanie pozwala Wiejskiej Radzie skoncentrować uwagę na węzłowych zagadnieniach budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

W powiększonej Mierszczyńskiej Radzie Wiejskiej, w rejonie Pławskim, również polepszyła się praca organizacyjno-masowa. Komitet Wykonawczy tej Rady zaczął operatywniej i konkretniej rozwiązywać zadania gospodarczego i kulturalnego rozwoju wsi. Na terenie Rady są dwa kołchozy: im. Kalinina i im. Czkałowa. W kołchozie im. Kalinina, dzięki wysokiej jakości prac polowych i wysianiu ziarna kwalifikowanego, plony są znacznie lepsze, niż w roku ubiegłym. Pomysłnie rozwija się spółdzielcza hodowla. Kołchoz wykonał półroczny plan dostaw wszystkich produktów hodowlanych.

Rada Wiejska stara się szeroko upowszechnić przodujące doświadczenia najlepszych kołchozów. Niedawno Komitet Wykonawczy zwołał zebranie aktywu Rady. Referat na temat doświadczeń w organizowaniu żniw i dostaw zboża wygłosił przewodniczący kołchozu, tow. Jelisiejew.

Zapoznając się szczegółowo z sytuacją w pozostającym w tyle kolchozie im. Czkałowa, członkowie Komitetu Wykonawczego zwrócili uwagę na zaniedbanie hodowli. Konieczne było szersze przedyskutowanie tej sprawy. Na kolejnej sesji kierownicy kolchozu złożyli sprawozdania z wykonania planu rozwoju hodowli spółdzielczej. Zastosowane przez Komitet Wykonawczy środki pomogły w prawidłowym zorganizowaniu kontraktacji cieląt u kolchoźników w celu uzupełnienia fermy, pomogły w polepszeniu stanu spółdzielczego stada i podniesieniu jego produktywności.

Komitet Wykonawczy Rady Wiejskiej zaczął więcej się troszczyć również o kulturalno-bytowe warunki życia ludności. W związku z połączeniem dwóch rad wiejskich w jedną, postanowiono umożliwić nowym osiedlom korzystanie z elektrowni i radiowęzła kolchozu im. Kalinina. Lepiej niż poprzednio postępują przygotowania instytucji kulturalnych na zimę. Wyremontowano szkoły, szpital i bibliotekę.

Powiększenie rad wiejskich jest sprawą państwową wagi. Stworzyło ono nowe możliwości dalszego polepszenia radzieckiej pracy na wsi. Komitety wykonawcze rad rejonowych i Obwodowy Komitet Wykonawczy obowiązane są polepszyć kierowanie radami wiejskimi, udzielać im więcej pomocy w terenie.

Trzeba troskliwie opiekować się kadrami rad wiejskich, stale pomagać im w podnoszeniu poziomu ich politycznego uświadamienia, w organizowaniu praktycznej pracy. Komitet Wykonawczy Tulskiej Rady Obwodowej i rejonowe komitety wykonawcze podejmują kroki zmierzające do poprawy kierowania radami wiejskimi, do przekształcenia ich w aktywnych realizatorów polityki Komunistycznej Partii i Rządu Radzieckiego na wsi.

I. Barczukow

przewodniczący Komitetu Wykonawczego
Tulskiej Obwodowej Rady Delegatów
Ludu Pracującego

Przegląd ustawodawstwa

(Dz. U. Nr 33 — 35 — oraz MP Nr A-68 — 74)

SPRAWY OGÓLNE I ORGANIZACYJNE

Prezydium Woj. RN — w Białymstoku, Koszalinie, Olsztynie, Opolu i Zielonej Górze zwiększono ilość zastępców przewodniczącego o 1 osobę (z 2 do 3). Uchwała Prezydium Rządu z 17. VII. 1954 r. (MP Nr 73 poz. 894).

Państwowa Inspekcja Ochrony Wód — została utworzona w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej uchwałą Prezydium Rządu z 7. VII. 1954 r. Zadaniem Inspekcji jest sprawowanie nadzoru i kontroli nad: 1) racjonalnym gospodarowaniem wodą pobieraną z wodociągów gospodarki komunalnej oraz zakładów przemysłowych, 2) utrzymywaniem w należytym stanie urządzeń służących do zaopatrywania w wodę, jak też urządzeń kanalizacyjnych i ścieków, 3) przestrzeganiem przepisów dotyczących ochrony wód przed zanieczyszczeniem. Zadania Inspekcji w zakresie terenowym wykonują prezydium rad narodowych (MP Nr A-69 poz. 863).

Akcja łączności miasta ze wsią — Minister Transportu Drogowego i Lotniczego w okólniku z 19. VI. 1954 r. wyjaśnił, że używanie pojazdów samochodowych jednostek gospodarki uspołecznionej do wyjazdów pracowniczych w ramach akcji łączności powinno być traktowane na analogicznych zasadach, jak przy wyjazdach dla potrzeb służbowych. Ocena, czy użycie samochodu jest konieczne, należy do przełożonego jednostki organizacyjnej (MP Nr A-72, poz. 890).

FINANSE, BUDŻET, PODATKI

Budżet państwa na 1955 r. — zasady i terminy opracowania określiła Rada Ministrów w uchwale z 17. VII. 1954 r. W szczególności ustalone zostały następujące terminy:

Prezydium Woj. RN opracują projekty zbiorczych budżetów województw łącznie z bilansami dochodów i wydatków przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym i prześlą je do Ministerstwa Finansów, a odpowiednio części tych projektów — do właściwych Ministerstw w ciągu 5 dni po terminie ustalonym dla przesłania wojewódzkich projektów planów gospodarczych do PKPG.

Do 25. X. 1954 r. — Ministerstwo Finansów rozpatrzy poszczególne zbiorcze budżety województw w

obecności przedstawicieli zainteresowanych prezydiów Woj. RN i resortów. W wyniku rozpatrzenia minister Finansów ustali wstępnie ogólne kwoty dochodów i wydatków zbiorczych budżetów.

Do 30. X. 1954 r. — na podstawie danych ustalonych w Min. Finansów prezydium Woj. RN przekażą prezydiom rad narodowych bezpośrednio niższego stopnia wytyczne do opracowania zbiorczych budżetów powiatów i miast stanowiących powiaty.

Do 30. XI. 1954 r. — na podstawie projektów zbiorczych budżetów powiatów (miast stanowiących powiaty), prezydium Woj. RN rozpatrzą i wstępnie ustalą dla każdego zbiorczego budżetu powiatu ogólne kwoty dochodów i wydatków z wydzieleniem kwot na administrację i ważniejsze zadania.

Do 10. XII. 1954 r. — prezydium PRN przekażą prezydiom miast nie stanowiących powiatów wytyczne do opracowania budżetów miejskich, a po ich rozpatrzeniu do 5. I. 1955 r. wstępnie ustalą ogólne kwoty dochodów i wydatków.

Do 15. I. 1955 r. — na podstawie kwot budżetowych wstępnie ustalonych prezydium Woj. RN, PRN i MRN opracują projekty wszystkich jednostkowych budżetów oraz preliminarze i bilanse dochodów i wydatków.

Prezydium rad narodowych, wyżej nie wymienione, opracują projekty budżetów w terminach, które odrębnie ustali minister Finansów (MP Nr A-72 poz. 887).

Budżet państwa — klasyfikację dochodów i wydatków określił minister Finansów zarządzeniem z 10. VII. 1954 r., uchylając poprzednie przepisy. Zarządzenie ma zastosowanie do opracowania budżetu na 1955 r. (MP Nr A-71, poz. 882).

Wkłady na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy — tryb konwersji (przerachowania) określił Minister Finansów zarządzeniem z 10. VII. 1954 r. (MP Nr A-68, poz. 859).

ROLNICTWO

Obowiązkowe dostawy mleka — na ich poczet mogą być przyjmowane: zboże, trzoda chlewna, owce, drób, jaja, wełna owcza, mleko owcze, bundz lub masło osekowe według zasad określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z 7. VII. 1954 r. Do rozporządzenia

jest załączona tabela norm zamiany (Dz. U. Nr 33, poz. 136). Ceny skupu wyżej wymienionych produktów, przyjmowanych na poczet dostaw mleka, określiła Rada Ministrów w uchwale z 7. VII. 1954 r. (MP Nr A-68, poz. 856).

Przemiał gospodarczy zbóż — warunki dokonywania przemiału ustalił minister Skupu zarządzeniem z 13. VII. 1954 r. (MP Nr A-69, poz. 869). Tryb i warunki uiszczania opłat w gotówce określiło zarządzenie ministra Skupu z 15. VII. 1954 r. (MP Nr A-69, poz. 870).

GOSPODARKA KOMUNALNA

Fundusz gospodarki mieszkaniowej — członkowie Związku Polskich Artystów Plastyków zostali zwolnieni od wpłat, przypadających od lokali lub ich części zajmowanych na pracownie artystyczne, poczynając od 1. III. 1954 r. W wyjątkowych przypadkach prezydium PRN (MRN) może umorzyć zaległość sprzed 1. III. 1954 r. Rozporządzenie Rady Ministrów z 17. VII. 1954 r. (Dz. U. Nr 33, poz. 137).

Szkoły pożarnicze i ośrodki szkolenia pożarniczego — rodzaje ich i zakres szkolenia ustalił Minister Gospodarki Komunalnej zarządzeniem z 20. VII. 1954 r. (MP Nr A-72, poz. 889).

HANDEL

Targowiska — wysokość i tryb pobierania opłat targowych od handlu i za usługi na targowiskach określił minister Handlu Wewnętrznego i prezes Państwowej Komisji Cen zarządzeniem z 8. VII. 1954 r. Prezydium Woj. RN zostały upoważnione do ustalania wymienionych opłat w granicach maksymalnych stawek określonych w załączniku do zarządzenia. Opłaty winny być ustalone w oparciu o opinie prezydiów PRN (MRN), właściwych ze względu na miejsce położenia targowiska (MP Nr A-68 poz. 860).

SPRAWY KOMUNIKACJI

Koordinacja przewozów — ich organizacja terenowa została powierzona wojewódzkim komisjom planowania gospodarczego. Do terenowej koordynacji przewozów należy zapewnienie pełnej i racjonalnej współpracy pomiędzy kolejami normalno-torowymi i dojazdowymi, komunikacją drogową oraz żeglugą w zakresie przewozu osób i towarów. Zarządzenie przewodniczącego PKPG z 3. VII. 1954 r. (MP Nr A-72, poz. 888).

Termin wymiany pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych został przedłużony do 31. XII. 1954 r. zarządzeniem z 13. VII. 1954 r. ministra Transportu Drogowego i Lotniczego (MP Nr A-69, poz. 868).

PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY

Woj. stalinogrodzkie — granice miasta Zabrze zostały zmienione rozporządzeniem Rady Ministrów z 17. VII. 1954 r. (Dz. U. Nr 33, poz. 138).

PRACA I POMOC SPOŁECZNA

Powszechne ubezpieczenie emerytalne — tryb postępowania w sprawach świadczeń emerytalnych, a

w szczególności ich wymiar i sposób wypłaty określił minister Pracy i Opieki Społecznej w zarządzeniu z 1. VII. 1954 r. (MP Nr A-70, poz. 874). Sprawę zaliczania do okresów zatrudnienia, okresów pracy w postępowych i rewolucyjnych organizacjach politycznych (SDKPiL, KPP, PPR, PPS-lewica, RPPS oraz KZMP, MOPR itp.) normuje zarządzenie ministra Pracy i Opieki Społecznej z 1. VII. 1954 r. (MP Nr A-74, poz. 902). Zaliczanie do okresu zatrudnienia służby w niektórych formacjach wojskowych państw obcych reguluje zarządzenie ministra Pracy i Opieki Społecznej z 1. VII. 1954 r. (MP Nr A-70, poz. 875). Sprawę zaliczalności niektórych okresów zatrudnienia na obszarze Państwa Polskiego oraz udzielanie świadczeń z tytułu zatrudnienia za granicą unormował minister Pracy i Opieki Społecznej w rozporządzeniu z 1. VII. 1954 r. (Dz. U. Nr 35, poz. 150). Zaliczanie pracowników do kategorii zatrudnienia ustaliła Rada Ministrów w rozporządzeniu z 17. VII. 1954 r. (Dz. U. Nr 35 poz. 147). Wykaz zawodowych ustaliła Rada Ministrów w rozporządzeniu z 17. VII. 1954 r. (Dz. U. Nr 35, poz. 147). Określenie chałupników zawiera rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 1. VII. 1954 r. (Dz. U. Nr 35, poz. 148). Wyliczenie wypadków warunkujących przyznanie świadczeń emerytalnych zawiera rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 1. VII. 1954 r. (Dz. U. Nr 35, poz. 149). Warunki do uzyskania dodatków z tytułu pracy w brackich zakładach pracy i wysokość tych dodatków ustalił minister Pracy i Opieki Społecznej w zarządzeniu z 1. VII. 1954 r. (MP Nr A-70, poz. 876).

Zwalnianie od pracy zawodowej — pracowników powołanych do pełnienia funkcji w radach narodowych, związkach zawodowych oraz organizacjach politycznych i społecznych, jak też pracowników skierowanych na szkolenie unormowało Prezydium Rządu w uchwale z 7. VII. 1954 r. (MP Nr A-73, poz. 892). Kierownik zakładu pracy obowiązany jest zwolnić od pracy zawodowej pracowników powołanych do pełnienia funkcji w radach narodowych, w związkach zawodowych oraz w organizacjach politycznych i innych organizacjach społecznych. Zwolnienie od pracy następuje za zgodą pracownika na pisemny wniosek prezydium właściwej rady narodowej albo centralnej lub wojewódzkiej instancji organizacji politycznej i związków zawodowych. Okres zwolnienia nie może przekraczać 3 lat. W okresie zwolnienia od pracy zawodowej pracownikowi nie przysługuje prawo do wynagrodzenia z zakładu pracy, natomiast pracownik zachowuje prawo do mieszkania służbowego, do przysługującego mu umundurowania oraz do bezpłatnych i ulgowych przejazdów publicznymi środkami lokomocji. Zakład pracy obowiązany jest przyjąć z powrotem do pracy pracownika, zwolnionego poprzednio w sposób wyżej opisany, o ile zgłosi się on do pracy nie później, niż w ciągu 14 dni od ustania okoliczności, które uzasadniały zwolnienie. W czasie zwolnienia od pracy zawodowej zakład pracy nie może bez winy pracownika rozwiązać zawartej z nim umowy o pracę. Okres pełnienia funkcji zalicza się do ciągłości pracy.

Wydawca: RSW „PRASA”. Redaguje Komitet. Redakcja: Warszawa, Wiejska 6/8. Tel. 840-31, 870-01, wewn. 136, 196, 263
Administracja: RSW „PRASA”, Warszawa, ul. Wiejska 12.

Warunki prenumeraty: miesięcznie 2.40 zł, kwartalnie 7.20 zł, półrocznie 14.40 zł, rocznie 28.80 zł.

Zamówienia i wpłaty, które powinny być dokonane do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres zamówionej prenumeraty, przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze (w prenumeracie indywidualnej i zbiorowej). Reklamacje w sprawie prenumeraty należy kierować do PPK „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna 12. W ważniejszych wypadkach odpis reklamacji nadsyłać Redakcji „Rady Narodowej”.